

I/3/3-29

ARCHIWISTA

BIULETYN KWARTALNY

Stowarzyszenia Archiwistów Polskich

Rok X

Nr 3 (38)

WARSZAWA

lipiec-wrzesień

1974

REDAGUJE ZESPÓŁ

Zygmunt Kolankowski (redaktor), Regina Piechota,
Bolesław Woszczyński (sekretarz redakcji)

Adres Redakcji: Archiwum PAN, 00-330 Warszawa, Nowy Świat 72, pok. 8
Rachunek bieżący: Zarząd Główny SAP, PKO I OM Warszawa 1-9-121834



58/83

5640

mm. 158

Adacz

Zofia Dziewińska
Łódź

Archiwa zakładowe
Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych
i Zarządów Okręgowych związków branżowych
na terenie Łodzi

Celem artykułu jest przedstawienie aktualnej sytuacji w archiwach zakładowych związków zawodowych na podstawie materiałów zebranych w czasie wizytacji na terenie Łodzi. Poruszone zostaną zagadnienia dotyczące powstania Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i poszczególnych związków, instrukcja kancelaryjna i instrukcja o archiwach zakładowych, jednolity rzeczowy wykaz akt w układzie dziesiętnym oraz sytuacja w poszczególnych archiwach zakładowych.

Każdy związek zawodowy zrzesza w swych szeregach pracowników zatrudnionych w zakładach pracy tej samej lub pokrewnych gałęzi gospodarki narodowej¹ i jest członkiem zrzeszenia związków zawodowych². Branżowy związek zawodowy obejmuje swoją działalnością teren całego kraju, kierowany jest przez Zarząd Główny, wybierany na Krajowym Zjeździe Delegatów. Następnym ogniwem organizacyjnym związku są Okręgi Związkowe z Zarządami Okręgowymi powołanymi z wyboru na konferencjach okręgowych. Najmniejszą komórką związku są rady

¹ Statut Zrzeszenia Związków Zawodowych w Polsce, 1967 r.

² Najwyższą władzą Zrzeszenia Związków Zawodowych jest Kongres Związków Zawodowych, zwoływany co 4 lata. W okresie między Kongresami działa Centralna Rada Związków Zawodowych.

zakładowe związków zawodowych z zarządami, wybieranymi na walnym zebraniu członków, a w dużych zakładach pracy na konferencjach delegatów³.

W przekroju poziomym na terenie poszczególnych województw działają Wojewódzkie Komisje Związków Zawodowych, zwane w skrócie WKZZ. WKZZ jest czynnikiem koordynującym działalność branżowych związków zawodowych na terenie województwa i czuwającym nad prawidłową realizacją uchwał Centralnej Rady Związków Zawodowych. WKZZ w Łodzi powstała w początku 1958 r. i jest odpowiednikiem działającej w latach 1945-1956 Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych⁴. Współpracuje ona z radami narodowymi /obecnie odpowiednimi urzędami/ w dziedzinie planowania gospodarczego, rozwoju oświaty i kultury na terenie województwa, współdziała w realizacji terenowych planów gospodarczych zwłaszcza w zakresie poprawy warunków bytu pracujących, lepszego zaopatrzenia i rozwoju usług, stosowania właściwej polityki cen, zaspokajania potrzeb społecznych, kulturalnych i opieki zdrowotnej ludności, organizuje i przeprowadza kontrole społeczne.

Jako czynnik koordynujący WKZZ wykonuje wiele zadań o charakterze międzyzwiązkowym jak szkolenie aktywu związkowego, upowszechnienie i wymiana doświadczeń między branżami, nadzoruje i koordynuje działalność inspekcji pracy w zakresie przestrzegania przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, a także w zakresie ustawodawstwa pracy oraz udziela pracownikom pomocy prawnej⁵.

³ Wybory do wyżej wymienionych władz odbywają się co trzy lata.

⁴ W okresie między powstaniem WKZZ, a likwidacją WRZZ działała Okręgowa Społeczna Komisja Porozumiewawcza. Pozostałość aktowa z tego okresu jest znikoma, ponieważ wiele spraw m.in. sprawy administracyjno-gospodarcze i finansowo-księgowe pozostawały w gestii tego związku, którego przewodniczący pełnił jednocześnie funkcję przewodniczącego Okręgowej Społecznej Komisji Porozumiewawczej.

⁵ Statut Zrzeszenia Związków Zawodowych, 1967 r.

W skład WKZZ wchodzi przewodniczący wszystkich zarządów okręgowych związków zawodowych, delegowani przez okręgowe konferencje lub plenum Zarządu Głównego oraz przedstawiciele tych związków zawodowych, które nie posiadają na terenie województwa swoich zarządów okręgowych⁶. Ogólna liczba członków WKZZ w Łodzi wynosi obecnie 67 osób⁷. WKZZ wybiera Prezydium w składzie: przewodniczący, wiceprzewodniczący, 3 sekretarzy. Wybory odbywają się po zakończeniu konferencji sprawozdawczo-wyborczych do zarządów okręgowych związków zawodowych.

Podział funkcji w Prezydium jest następujący: przewodniczący WKZZ załatwia sprawy finansowe i kadrowe, wiceprzewodniczący socjalno-bytowe. Do sekretarzy należą: do pierwszego sprawy organizacyjne, do drugiego ekonomiczne⁸, do trzeciego kulturalno-oświatowe. Poza tym funkcjonują komórki organizacyjne: finansowo-księgowa, administracyjno-gospodarcza i sekretariat.

Przy WKZZ działa Wojewódzki Inspektorat Pracy. Starszy inspektor ochrony pracy /będący jego kierownikiem/ współpracuje z instytucjami zajmującymi się sprawami ochrony pracy /państwowa inspekcja sanitarna, prokuratura, rady narodowe i urzędy/ i z technicznymi inspektorami przy zarządach okręgowych związków zawodowych. Do rozpatrywania spraw spornych powoływane są kolegia branżowe, w skład których oprócz członków występujących z urzędu wchodzi działacze społeczni, specjaliści danej branży.

⁶ Na terenie poszczególnych powiatów i miast wydzielonych działają pod kierunkiem WKZZ Powiatowe i Miejskie Komisje Związków Zawodowych. WKZZ ustala tryb ich powoływania, skład oraz zakres działania. Przewodniczący Powiatowych i Miejskich Rad Związków Zawodowych wchodzi w skład WKZZ.

⁷ Skład WKZZ nie jest stały, organizuje się według wytycznych CRZZ; np. w poprzedniej kadencji był większy ponieważ w myśl zaleceń miały brać w nim udział przedstawicielki większych zakładów pracy z naszego terenu.

⁸ Sekretarz do spraw ekonomicznych m.in. współpracuje z Wojewódzkim Klubem Technika i Racjonalizacji, działającym przy Naczelnej Organizacji Technicznej.

Ważną komórką działającą przy WKZZ jest Wojewódzka Rada Ogólnokrajowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki działająca według wytycznych Krajowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki. W myśl statutu Zrzeszenia Związków Zawodowych ma ona za zadanie upowszechnienie kultury fizycznej i sportu, turystyki i wypoczynku po pracy.

Ze względu na specyfikę naszego terenu, mającego duże skupienie przemysłu włókienniczego i będącego siedzibą wielu zjednoczeń podległych Ministerstwu Przemysłu Lekkiego, w Łodzi znajduje się Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego⁹. Zasięgiem swej działalności obejmuje on zakłady pracy przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego, które pod względem administracyjnym podległy są Ministerstwu Przemysłu Lekkiego /zakładów przemysłu terenowego tej branży nie obejmuje/.

W Zarządzie Głównym Związku funkcjonują wydziały: organizacyjny, ekonomiczny, socjalno-bytowy, kulturalno-oświatowy, finansowy, administracyjno-gospodarczy, inspektorat ochrony pracy i redakcja dwutygodnika "Nasze Życie". Zarządowi Głównemu podlegają zarządy okręgowe, które posiadają podobne działy jak Zarząd Główny, a mianowicie: sprawy organizacyjne, ekonomiczne, socjalno-bytowe, kulturalno-oświatowe oraz finansowe, techniczna inspekcja pracy i administracyjne.

Omówione instancje związkowe, znajdujące się na terenie m.Łodzi posługują się instrukcją CRZZ z 1958 r. w sprawie zabezpieczania, przechowywania i przekazywania do archiwów państwowych materiałów archiwalnych. Obowiązuje ona

⁹ Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego powstał z połączenia na I Krajowym Zjeździe Delegatów dnia 19 czerwca 1955 r. w Łodzi Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego ze Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego.

wszystkie instancje związkowe od października tego roku. Instrukcja ta czyniła odpowiedzialnym za zabezpieczenie, prowadzenie, przechowywanie, przekazywanie akt do Archiwum Państwowego oraz kwalifikację akt pod względem ich wartości archiwalnej sekretarza organizacji związkowej, zaś bezpośrednią opiekę nad aktami związkowymi powierzała pracownikowi znającemu się dobrze na prowadzeniu kancelarii i orientującemu się w pracy komórek organizacyjnych. Instrukcja ta zalecała odkładanie akt według stosowanego systemu kancelaryjnego i nakazywała bieżącą ich segregację, aby uniknąć zbędnego porządkowania akt przy przekazywaniu ich do Archiwum Państwowego lub na makulaturę. Instrukcja dla poszczególnych szczebli organizacji związkowych wprowadzała również ramowy podział akt na kategorie archiwalne z podaniem czasokresu przechowywania akt kat.B¹⁰.

WKZZ posiada ponadto strukturalny wykaz akt opracowany w 1964 r. przez archiwistę WKZZ, który stał się wzorem przechowywania akt w sekretariacie i jest stosowany w biurowości i w archiwum. Wykaz ten początkowo posiadał ciągłą numerację teczek przez wszystkie pozycje od 1-x. Było to bardzo niepraktyczne ze względu na reorganizację i konieczność wprowadzania zmian; dlatego od roku 1968 obowiązuje numeracja oddzielna dla każdej komórki strukturalnej od 1-x, dzięki czemu wykaz ten stał się bardziej elastyczny.

Wykaz WKZZ nie był zatwierdzony przez Archiwum Państwowe w Łodzi, a mimo to podano go do wiadomości archiwum CRZZ. Wysuwano nawet projekt, aby stał się on przykładowym dla wszystkich WKZZ na terenie całej Polski. Na szczęście CRZZ skontaktowała się z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych, która wysunęła wiele zastrzeżeń do tego wykazu. Postanowio-

¹⁰ W literaturze archiwalnej instrukcja posiada określenie klasyfikatora, ponieważ podział akt na kat.A i B został dokonany w sposób mało precyzyjny. Zob. Cz.Stodolny: Ocena akt o wartości trwałej związków zawodowych na terenie woj. gdańskiego, "Archeion" XLV: 1968, s.39-48.

no, że CRZZ opracuje jednolity, rzeczowy wykaz akt w układzie dziesiętnym, według obowiązujących norm dla wszystkich szczebli organizacyjnych związków zawodowych i przedstawi do zatwierdzenia NDAP. Minęły jednak lata i nowy wykaz akt nie został opracowany. WKZZ w Łodzi stosuje nadal stary ramowy wykaz akt w swojej kancelarii i w związkach branżowych, mających swą siedzibę w gmachu WKZZ i przechowujących swe akta w archiwum międzyzwiązkowym. W pozostałych związkach prace nad narastającym zasobem aktowym są przeprowadzane w oparciu o wytyczne zawarte w instrukcji CRZZ z 1958 r. Wprawdzie Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego w 1967 r. opracował rzeczowy wykaz akt w układzie dziesiętnym dla własnych potrzeb i przesłał do wiadomości Zarządów Okręgowych ZNP, nie wydał jednak zarządzenia o konieczności wprowadzenia go w życie, nie wyjaśnił w jaki sposób zarządy okręgowe mogą dostosować go do własnych potrzeb. Konsekwencją tego było stwierdzenie zarządów okręgowych, że wykaz nie odpowiada ich potrzebom i odłożenie go do akt. Dopiero w początkach grudnia 1970 r. ZG ZNP opracował instrukcję kancelaryjną i jednolity rzeczowy wykaz akt dla zarządów okręgów ZNP.

Wydawałoby się, że opracowane normatywy winny w miarę zaspokoić potrzeby prawidłowego prowadzenia kancelarii w związkach zawodowych. Praktyczne jednak ich stosowanie wykazuje, że na podstawie obecnych instrukcji, które są zbyt ogólnikowe, jest dość trudno prowadzić kancelarię i mieć dobrze zorganizowane archiwum /w chwili obecnej wyjątek stanowi ZNP/. Protokoły wizytacji z lat 1961-1962 przeprowadzonych w Archiwum WKZZ i w związkach branżowych, mających swą siedzibę w gmachu WKZZ, nie świadczą o zapoznaniu się z wytycznymi dostępnymi instrukcji, bowiem stan archiwum związkowego przedstawia się następująco: "Akta przechowywane są częściowo w piwnicy, częściowo w podręcznych szafach sekretariatu /ważniejsze jak np. protokoły z posiedzeń Prezydium/. Akta nie posiadają kwalifikacji archiwalnej i ewidencji, przechowywane są w segregatorach. W piwnicy razem z aktami umieszczony jest sprzęt sportowy i środki czystościowe".

Akta zarządów okręgów związków mających swą siedzibę w budynku WKZZ w ilości 80 mb przechowywano w drugiej piwnicy i nie wszystkie były zewidencjonowane; występowały tam teczki opisane niewłaściwie, akta wewnątrz teczek nie były uporządkowane, brak było kwalifikacji akt.

Rezultatem pierwszej wizytacji była adaptacja nowego lokalu i zorganizowanie w kwietniu 1964 r. archiwum międzyzwiązkowego, które do chwili obecnej mieści się na parterze budynku biurowego i składa się z dwóch pomieszczeń: magazynu o powierzchni 42 m² wyposażonego w drewniane regały i pokoju o powierzchni 21 m², przeznaczonego dla archiwisty i do ewentualnego udostępniania akt. Pokój posiada biurko, dwa stoły oraz pojedynczy drewniany regał, na którym są ułożone akta WKZZ. W magazynie znajdują się akta zarządów okręgów ośmiu związków zawodowych, a mianowicie:

1. ZO Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców
2. ZO Związku Zawodowego Pracowników łączności
3. ZO Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości
4. ZO Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki
5. ZO Związku Zawodowego Chemików
6. ZO Związku Zawodowego Metalowców
7. ZO Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego
8. ZO Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego w Polsce.

Zarządy Okręgowe wymienionych pierwszych siedmiu związków zawodowych posiadają również swe siedziby w budynku WKZZ; ósmy Związek Zawodowy Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego w Polsce mieści się w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 5.

Na terenie Łodzi istnieją ponadto archiwa zakładowe następujących związków zawodowych pozostające pod specjalną opieką państwowej służby archiwalnej:

1. ZG Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego

2. ZO Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego Łódź-Miasto
3. ZO Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego Łódź-Województwo
4. ZO Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego Łódź-Miasto
5. ZO Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego Łódź Województwo
6. ZO Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia
7. ZO Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych
8. ZO Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w PRL
9. ZO Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii
10. ZO Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych
11. ZO Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego.

Akta tych związków przechowywane są w większości w szafach zbudowanych specjalnie w tym celu, ustawionych w lokalu biurowym. Jeśli na archiwum przeznaczono jakieś pomieszczenie, to jest to albo piwnica, albo strych. Wyjątek stanowi Związek Zawodowy Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, który na archiwum przeznaczył pokój biurowy. Natomiast jedyny na naszym terenie Zarząd Główny /tj. Związek Zawodowy Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego/ wygospodarował miejsce na archiwum likwidując bramę wjazdową, co w wyniku dało lokal nieogrzewany i trudny do utrzymania czystości.

Sprawa obsady personalnej nie przedstawia się najlepiej. W międzyzwiązkowym archiwum WKZZ zatrudniony jest archiwista na pełnym etacie. W jego utrzymaniu partycypują WKZZ i związki, które przechowują akta w tymże archiwum. Funkcyjnie archiwista podlega Wydziałowi Administracyjno-Gospodarczemu ZG Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego zaś merytoryczną

opiekę nad archiwum sprawuje sekretarz d/s organizacyjnych. W ZO ZNP Łódź-Województwo archiwa podlegają Wydziałowi Organizacyjnemu. Są tam zatrudnieni archiwiści na pół etatu; wykonują oni zaległe prace porządkowo-ewidencyjne. W pozostałych związkach opieka nad archiwum jest pracą dodatkową prowadzącego sekretariat lub sprawy administracyjno-gospodarcze. Ponieważ praca ta nie jest dodatkowo wynagradzana i nie ułatwiają jej opracowane i wprowadzone w życie instrukcje dotyczące przygotowania i przekazywania akt do archiwum, opieka nad aktami traktowana jest marginesowo.

Związek Zawodowy Pracowników Poligrafii uważa np., że ma zbyt szczupły personel etatowy i małą ilość akt i dlatego niektóre teczki spraw prowadzone są nie tylko przez okres jednej, ale przez kilka kadencji. Związek ten nie widzi konieczności protokolarnego zdawania akt po zakończeniu kadencji, ani też przeprowadzenia prac porządkowo-inwentaryzacyjnych mimo zaleceń Archiwum Państwowego, bo "na razie wszystkie akta znajdują swe miejsce, a nie ma kto się tymi sprawami zajmować" - jak powiedział sekretarz podczas przeprowadzania wizytacji w 1970 r. W rezultacie akta nie posiadają żadnej ewidencji i nie wiadomo co z nich zachowano. Podczas wizytacji udostępniono wizytującemu akta Komisji Historycznej działającej przy tym związku oraz materiały przygotowane na okręgowe konferencje sprawozdawczo wyborcze, które prezentują się dość ciekawie. W wyniku tej wizytacji wystosowano do związku odpowiednie zalecenia. Przykładów takich można przytoczyć więcej.

Stan uporządkowania i ewidencji akt w omawianych archiwach zakładowych przedstawia się różnie. Akta w archiwum międzyzwiązkowym WKZZ posiadają spisy zdawczo-odbiorcze. Teczki akt są właściwie opisane z zaznaczeniem kategorii i czasokresu przechowywania przy kat.B. Nie wszystkie jednak teczki akt kat.A są wewnętrznie uporządkowane zgodnie z przepisami archiwalnymi. Opisywaniem akt, określaniem ich kategorii, sporządzaniem spisów zdawczo-odbiorczych zajmuje

się archiwista. Jednocześnie ma on wpływ na pracę kancelarii i czuwa, aby wszystkie teczki zgodnie z planem były przekazane do archiwum. Podobnie jak w wielu mniejszych instytucjach, całą kancelarię WKZZ prowadzi sekretariat; pismo po zadekretowaniu przez przewodniczącego zostaje doręczone poszczególnym referentom. Referenci po nadaniu symbolu z wykazu akt i załatwieniu sprawy akta przekazują do sekretariatu, w którym zostaną one umieszczone w odpowiedniej tecze. Sekretariaty pozostałych instancji związkowych podległych WKZZ nie przechowują u siebie teczek spraw załatwionych, lecz mają je poszczególni pracownicy.

Brakowanie akt kategorii B, których okres przechowywania ze względu na ich praktyczne i prawne znaczenie upłynął, odbywa się na bieżąco. W skład komisji brakowania akt zarządów okręgów poszczególnych związków wchodzi sekretarz, księgowy i archiwista, zaś w WKZZ - sekretarze odpowiedzialni za komórki organizacyjne, z których są brakowane akta oraz księgowi i archiwiści. Podobnie jest w związkach prowadzących archiwa we własnym zakresie. Jednak ze względu na brak określonego czasu i dokładnego sprecyzowania zadań pracowników, którym poruczono opiekę nad aktami i obowiązek prowadzenia archiwum, porządkowanie, ewidencja i brakowanie akt ma często charakter przypadkowy. W żadnym związku nie przekazuje się akt na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych, sporządzonych w trzech egzemplarzach na maszynie, uporządkowanych i właściwie opisanych. Czynności te wykonuje osoba opiekująca się archiwum, która co roku sporządza spisy zdawczo-odbiorcze dla WKZZ i dla poszczególnych związków branżowych; obejmują one kolejno wszystkie komórki organizacyjne zgodnie z omówionym wykazem strukturalnym¹¹. Zespół akt WKZZ

¹¹ Początkowo nie spisywano teczek według podziału na poszczególne wydziały, układ był przypadkowy, ze spisu nie można było wynioskować jakiego działu danateczka dotyczy. Obecne spisy zdawczo-odbiorcze posiadają podział teczek według wydziałów.

i zespoły akt związków branżowych posiadają oddzielną ewidencję¹².

Sposób układu akt WKZZ i zarządów okręgowych w omawianym archiwum na półkach regałów, czy też w szafach został przyjęty według poszczególnych komórek strukturalnych, a mianowicie: 1/ organizacyjna, 2/ ekonomiczna, 3/ socjalno-bytowa, 4/ kulturalno-oświatowa, 5/ finansowo-księgowa, 6/ administracyjno-gospodarcza, przy czym w ramach tych komórek zachowuje się układ chronologiczno-rzeczowy.

Ponieważ przedstawiony wyżej stan opieki nad aktami związkowymi pozostawiał wiele do życzenia pracownicy Oddziału Akt Polski Ludowej Archiwum Państwowego w Łodzi poza wizytacjami archiwów związkowych, w czasie których są udzielane konieczne wskazówki i instrukcje, w maju 1969 r. zorganizowali spotkanie na terenie WKZZ, na którym byli obecni pracownicy APŁ mgr H. Bieniek i Z. Dziwińska, zaś ze strony WKZZ sekretarz do spraw organizacyjnych ob. Kubalewski, sekretarz do spraw socjalno-bytowych ob. Miller i archiwista archiwum międzyzwiązkowego ob. Józef Domański. W czasie spotkania omawiano niedociągnięcia w pracach archiwalnych i postanowiono zwołać naradę sekretarzy ZO i osób, którym przekazano opiekę nad aktami, celem omówienia braków i znalezienia sposobów polepszenia w pracy nad zasobem aktowym związków zawodowych.

Zainteresowanie sprawą zabezpieczenia akt związkowych wykazała Komisja Historyczna Związków Zawodowych. Podczas wizytacji napotkano bowiem protokół z posiedzenia Komisji Historycznej, na którym rozpatrywano aktualne zagadnienia związane z włączeniem się do obchodów rocznic, sprawy pisa-

¹² W pierwszym etapie prowadzenia ewidencji zasobu archiwum międzyzwiązkowego oznaczano kolejnym numerem od 1-x spisy poszczególnych związków branżowych i WKZZ i sporządzano jeden wykaz spisów zdawczo-odbiorczych. Akta przechowywane w tymże archiwum uważano za jeden zespół, co było niezgodne z zasadami archiwistyki.

nia monografii i kronik zakładowych oraz wspomnień działaczy ruchu zawodowego. W wypowiedziach dyskutantów przebiegała troska o zainteresowanie się sprawami zabezpieczenia i opracowania materiałów archiwalnych. Wskazywano na szczupłość lokali zajmowanych przez ZO i brak możliwości zorganizowania właściwych archiwów związkowych /chodziło tu o związki mające swą siedzibę poza gmachem WKZZ/¹³. Należy dodać, że przy Biurze Historycznym CRZZ istnieje od początku 1970 r. Zespół Archiwalny Komisji Ruchu Zawodowego CRZZ i że przedmiotem narad tego Zespołu w tymże roku były m.in. takie sprawy, jak zasób aktowy archiwów przy WKZZ i ZG, wykazy akt, organizacja pracy kancelaryjnej, regulamin pracy archiwum CRZZ¹⁴, informacja opracowana na podstawie ankiety przeprowadzonej przez NDAP i CRZZ dotycząca stanu zachowania akt i metod ich brakowania w archiwach CRZZ i Zarządów Głównych Związków Zawodowych. Zespół Archiwalny Biura Historycznego utrzymuje stały kontakt z międzyzwiązkowymi archiwami przy WKZZ i archiwami ZG Związków Zawodowych w celu właściwego zabezpieczania materiałów i dokumentów historycznych, powstających w procesie działalności związkowej. Wynikiem tych kontaktów jest pismo CRZZ, skierowane do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi z prośbą o nadsyłanie do Biura kopii zaleceń powizytacyjnych kierowanych do archiwów instytucji związkowych celem zapoznania się z problemem archiwów związkowych i nawiązania współpracy z archiwami państwowymi. Wcześniej jeszcze, bo w 1967 r. Biuro Historyczne CRZZ wyraziło swój stosunek do akt instancji związkowych w następujący sposób: "Sprawa właściwej troski o zabezpieczenie, przechowywanie i korzystanie z akt dotyczących działalności poszczególnych ogniw ruchu zawodowego staje się coraz bardziej doniosła. Niedocenianie tego zagadnienia stało się powodem straty wielu materiałów, posiadających wartość historyczną, co stwarza

¹³ Akta WKZZ - korespondencja archiwum AG-Z-1969 r.

¹⁴ Archiwum CRZZ jest komórką organizacyjną Biura Historycznego CRZZ.

obecnie poważne trudności w pracach badawczych nad dziejami ruchu zawodowego. Przyczyną tego stanu rzeczy był w dużej mierze brak odpowiednio wykwalifikowanych kadr. Biorąc powyższe pod uwagę Biuro Historyczne CRZZ proponuje, by osoba prowadząca archiwum ukończyła kurs".

Cytowane pismo świadczy o zainteresowaniu się przeszkoleniem związkowych kadr archiwalnych. Podczas przeprowadzania wizytacji zwrócono uwagę i na ten problem. W wyniku rozmów dwa związki wyraziły gotowość przeszkolenia swoich pracowników na korespondencyjnym Kursie Archiwalnym Zakładu Doskonalenia Zawodowego.

Jak wspomniano wyżej, w omówionym archiwum WKZZ zgromadzone nie tylko jej własne akta, ale także akta ośmiu zarządów okręgowych. Stan zachowania tych akt jest niejednorodny. Zespół akt WKZZ zachował się dobrze. Protokoły z posiedzeń prezydium i posiedzeń plenarnych z lat 1958-1969 są w komplecie. Stanowią one najważniejszą część akt kat.A, ponieważ na tych posiedzeniach omawiane były wszystkie zagadnienia wynikające z kompetencji i zadań WKZZ i podejmowane odpowiednie uchwały. Sprawozdania, informacje i analizy komisji problemowych WKZZ stanowią załączniki do tych protokołów. Ponadto w dziale spraw organizacyjnych zachowały się plany pracy, instrukcje, wytyczne WKZZ oraz informacje zbiorcze z akcji masowej. W dziale księgowości akta kat. A stanowią bilanse i preliminarze budżetowe /komplet/. Akta dotyczące spraw socjalno-bytowych, ekonomicznych, kulturalno-oświatowych, sportu i turystyki są materiałem pomocniczym i stanowią kategorię B.

Politykę związku obrazują akta Zarządu Głównego zawierające materiały dotyczące posunięć Związku w całym resorcie. Natomiast w aktach zarządów okręgowych znajdujemy informacje o realizacji polityki Związku na terenie województwa. W poszczególnych związkach branżowych brak dokumentów do roku 1957, a często nawet do 1959. Jeśli są jakieś dokumenty, to są one fragmentaryczne. Oto kilka przykładów.

Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia ze spraw organizacyjnych posiada tylko sprawozdania z działalności Zarządu Okręgu od 1 sierpnia 1949 - 31 maja 1951 r., następnie od października 1957 do maja 1958 r., dalsze od 11 października 1959 - 7 października 1960 r. oraz sprawozdanie na VII Okręgową Konferencję Delegatów 1963 r., nadto protokoły z posiedzeń prezydium z lat 1954-1956 i następnie 1958-1960. Po roku 1960 akta są zachowane w komplecie.

Związek Zawodowy Transportowców i Drogowców posiada protokoły z posiedzeń prezydium z lat 1946-1948, pojedyncze protokoły z posiedzeń plenarnych z lat 1945-1946 i 1947, materiały I/VII Okręgowej Konferencji sprawozdawczo-wyborczej 1950 r. oraz preliminarz z 1951 r.; dopiero od roku 1958 a nawet 1959 zachowały się akta bardziej kompletne.

W pozostałych związkach sytuacja w zakresie zachowania akt jest podobna. Wyjątek stanowi Związek Zawodowy Pracowników Łączności, w którym zachowały się akta począwszy od 1945 r. Ważnym dokumentem jest również kronika związkowa prowadzona od 1945 r. do chwili obecnej.

Pracownicy związkowi tłumaczyli taki stan brakiem wykwalifikowanej kadry i niewłaściwie rozumianą tajemnicą służbową. Z drugiej strony zdawało się, że niektórzy z pracowników nie doceniali wartości akt i po zakończeniu kadencji po prostu je niszczyli. Innym powodem było przechowywanie akt niepotrzebnych do bieżącego urzędowania w wilgotnej piwnicy, gdzie zostały one prawie kompletnie zniszczone /np. Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia/.

W świetle powyższych uwag zadania w zakresie opieki nad aktami związków zawodowych rysują się następujące wnioski. Wskazany jest opracowanie instrukcji archiwalnej, która będzie regulowała sprawę przygotowania akt celem przekazania ich do archiwum zakładowego oraz zobowiąże wszystkie związki do oddawania akt kategorii A i B zgodnie z przepisami. Następnym etapem byłoby opracowanie przez CRZZ ogólnego jednolitego rzeczowego wykazu akt w układzie dziesiętnym z

uwzględnieniem zagadnień WKZZ, który na pewno przyczyni się do prawidłowego funkcjonowania nie tylko kancelarii ale archiwum zakładowego i zmobilizuje również zarządy okręgowe poszczególnych związków branżowych do opracowania własnych wykazów z uwzględnieniem specyfiki zagadnień występującej w ich działalności.

W chwili obecnej WKZZ winna dążyć do rozszerzenia swojego lokalu, aby w ten sposób przyjąć akta do archiwum zakładowego tych związków, które dotychczas przechowują je we własnym zakresie. Wiąże się to również z zatrudnieniem jeszcze jednego pracownika, ponieważ ilość akt pozostająca do prawidłowego opracowania wzrastać będzie z roku na rok. Koszt utrzymania personelu nie będzie zbyt obciążał WKZZ, gdyż partycypują w tym wszystkie związki oddające akta do archiwum międzyzwiązkowego.

Na zakończenie należy podkreślić, że archiwum WKZZ posiada nieco inną formę organizacyjną niż archiwa instytucji czy zakładów przemysłowych. Jest to archiwum wielozakładowe, którego celem jest zabezpieczenie i przechowywanie akt kilkunastu pokrewnych instytucji - w omawianym przypadku akt WKZZ i 8 zarządów okręgowych jej podległych.

Na przykładzie archiwum międzyzwiązkowego WKZZ można wyciągać wnioski, że taka forma opieki nad narastającym zasobem jest właściwa i stosowana w innych branżach mogłaby przyczynić się do lepszego stanu zarówno lokalowego jak i personalnego archiwów zakładowych oraz pozwoliłaby na odpowiednie zabezpieczenie akt kategorii A.

Wacław Kolak
Kraków

Polonica w Archiwum Państwowym w Mediolanie

Archiwum Państwowe w Mediolanie /Archivio di Stato di Milano/ mieści się w dawnym pałacu Senatu /Palazzo del Senato/ z czasów Królestwa Włoskiego, utworzonego przez Napoleona w latach 1805-1814/. Do dziś dnia zachowała się jedna z sal w tym pałacu, w której mieszkał jakiś czas Napoleon, a którą archiwiści włoscy, pracownicy mediolańskiego Archiwum chętnie pokazują gościom.

Bogate materiały źródłowe przechowywane w tym Archiwum, pochodzą ze zmiennych i burzliwych okresów historii dawnego księstwa mediolańskiego, posiadłości książąt Viscontich /1262-1447/ następnie Sforzów /1450-1535/, potem Habsburgów hiszpańskich /1535-1700/ i Habsburgów austriackich /1700-1796/. Po podboju Italii przez Napoleona był Mediolan w latach 1797-1805 stolicą Republiki Cisalpińskiej względnie Włoskiej, a w latach 1805-1814 stolicą Królestwa Włoskiego. Po kongresie wiedeńskim w r. 1815 stał się siedzibą rządu tak zwanego Królestwa Lombardzko-Weneckiego przyłączonego do Austrii. Od r. 1861 staje się miastem zjednoczonych Włoch. Mimo zmiennych losów był Mediolan zawsze ważnym ośrodkiem życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Europy od czasów średniowiecznych, a szczególnie za panowania Viscontich i Sforzów. W czasach nowożytnych był także ośrodkiem idei wolnościowych i wyzwoleniczych, zwłaszcza w dobie wojen napoleońskich i Wiosny Ludów.

W ramach rejestracji w archiwach włoskich materiałów archiwalnych dotyczących Polski, kontynuowanej od wielu lat przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych, przeprowadzono również w okresie 15-30 października 1970 r. poszukiwania poloników w Archiwum w Mediolanie. Kwerenda dała pozytywne wyniki i wykazała historyczne związki oraz kontakty Mediolanu z Polską od wieku XV do I połowy wieku XIX.

Rezultatem poszukiwań w zespole akt będących spuścizną kancelarii książąt Viscontich i Sforzów, z lat 1263-1535 /Archivio ducale-carteggio Visconteo-Sforzesco/ jest korespondencja książąt Mediolanu z Władysławem Jagiełłą i Kazimierzem Jagiellończykiem. W korespondencji Viscontich znaleźć można także echa dyplomatycznych kontaktów z Zygmuntem Luksemburskim, królem rzymsko-niemieckim, m.in. zabiegów Wielkiego Księcia Witolda w celu uzyskania korony królewskiej. Wśród akt kancelarii Viscontich zachowała się kopia listu Witolda z 22 lutego 1430 r. do Zygmunta Luksemburskiego w sprawie przesłania Witoldowi korony drogą przez Ruś, a nie przez Polskę. Z tej samej kancelarii wyszedł list, zachowany w odpisie, księcia Filipa Marii Viscontiego do Witolda z datą 1 sierpnia 1430 r., z gratulacjami z okazji mającej nastąpić koronacji Witolda na króla Litwy.

Ponadto we wspomnianym zespole akt archivio ducale, pośród korespondencji o charakterze dyplomatycznym, znaleźć można dowody na wybitną rolę Polski w rozgrywkach międzynarodowych i konfliktach politycznych nurtujących ówczesną Europę. Występuje w niej bowiem Polska jako niezbędny sojusznik i decydująca pomoc w wojnie z Turkami i w walkach z Husytami, jako pośrednik w sporach pomiędzy książętami włoskimi i niemieckimi, w zatargach elektorów niemieckich z cesarzem. Polskiego badacza napawa dumą fakt, że Polska pojawia się w tych materiałach aktowych ustawicznie w powiązaniu z najważniejszymi wydarzeniami politycznymi i zajmuje jedno z czołowych miejsc w Europie wieku XV i XVI. Sukcesy wojenne kręga polskiego były głośne, skoro opis zwycięstwa Zygmunta I nad Petrylą wojewodą mołdawskim pod Obertynem 22 sierpnia

1531 r. zachował się w aktach kancelarii Sforzów aż w dwóch egzemplarzach, sporządzonych współcześnie, a jeden z nich nawet powstał w pałacu cesarskim w Brukseli 24 września 1531 r. Książęta Mediolanu zabiegają o względy Polski, szukają w niej oparcia w walce z niemieckimi książętami i cesarzem. Zachowały się w kopiach kancelaryjnych listy z lat 1425, 1429 do króla polskiego, w których mowa o wzajemnej wymianie posłów i o darach dla władcy polskiego w postaci rumaków, psów, nakryć dla koni.

Kontakty Mediolanu z Polską nie słabną i później, o czym świadczy zbiór akt dyplomatycznych, ułożonych według miejsca pochodzenia, a powstałych w wyniku szerokiej działalności politycznej władców Mediolanu, nazywany *Potenze estere*. W pliku akt zatytułowanym "Polonia" z lat 1551-1740 znajdujemy korespondencję /w brudnopisach/ z królową Boną, żoną Zygmunta I Starego z lat 1551-1556, a więc z ostatnich lat jej życia, listy królowej Marii Kazimierzy z lat 1713, 1714, list Jakuba Sobieskiego z roku 1715, korespondencję z królem Augustem II z lat 1712-1733. Zachowało się także, z pierwszej połowy w. XVIII, pismo rajców krakowskich skierowane do austriackiego księcia Mediolanu. Treść tej korespondencji po największej części ma charakter prywatny, kurtuazyjny, z okazji różnych wydarzeń rodzinnych, uroczystości i świąt.

Podobną korespondencję znaleźć można także w zbiorze autografów. Jest to największy i najcenniejszy zbiór przechowywany w Archiwum Państwowym w Mediolanie. Korzystanie z niego wymaga specjalnego zezwolenia. "Autografi" są w zasadzie listami-autografami władców i wybitnych przedstawicieli różnych dziedzin życia. Składa się z kilku działów objętych osobnymi inwentarzami. Polskiego badacza interesować może dział autografów władców i książąt /Autografi II, case regnanti, principi .../, gdyż zawiera korespondencję z lat 1530-1534 królowej Bony z Franciszkiem II, ostatnim księciem Mediolanu z rodu Sforzów. Okazji do wymiany listów w tym stosunkowo krótkim czasie pomiędzy Boną a jej stryjecznym

wujem Franciszkiem było niemało: koronacja młodocianego Zygmunta Augusta w r. 1530, zawarcie związku małżeńskiego Franciszka z Krystyną, córką króla Danii w r. 1533, urodziny syna Franciszka w r. 1534.

Inny dział obejmujący autografy sławnych osobistości /Uomini celebri/ mieści w sobie 3 listy Adama Mickiewicza. Dwa napisane są przez poetę w Mediolanie w dniu 3 i 10 maja 1848 r. i skierowane do członków tymczasowego rządu Lombardii z propozycjami włączenia do walki z Austrią legionu polskiego, którego Mickiewicz był twórcą i organizatorem. Trzeci list z datą 8 maja 1848 r., adresowany do prezydenta tymczasowego rządu Lombardii, jest poświęcony wspomnieniom zmarłego w Mediolanie Czecha, księdza Karola Mensingera, przyjaciela Polaków, oddanego sprawie wyzwolenia narodów słowiańskich.

Archiwista polski rejestrujący polonica w Archiwum Państwowym w Mediolanie najwięcej uwagi musi skoncentrować jednak nad zespołem akt Ministero della Guerra, zawierającym sprawy organizacyjno-wojskowe Ministerstwa Wojny Republiki Cisalpińskiej względnie Włoskiej z okresu Napoleona. Zespół ten liczący w inwentarzu 2893 pozycje, posiada, niestety, duże luki, spowodowane zniszczeniem niektórych partii akt w czasie ostatniej wojny. Do zachowanych należą cenne materiały dotyczące legionów polskich J.H. Dąbrowskiego i późniejszych polskich formacji wojskowych z lat 1797-1814. Kilka pokaźnej grubości fascykułów zwanych tu cartelle, liczących w sumie około 3250 stron, pisanych w języku francuskim i włoskim, zawiera tabele ze spisami żołnierzy i oficerów legionów polskich, pism i raporty J.H. Dąbrowskiego, generała i komendanta legionu polskiego, korespondencję innych generałów i komendantów: Dembowskiego, Grabińskiego, Roźnieckiego w sprawach wojskowych tudzież organizacyjnych, skierowaną do Ministerstwa Wojny i Komitetu Centralnego Wojskowego w Lombardii. Ponadto zawiera sprawy personalne legionistów polskich, jak nominacje i opinie, schematy organizacyjne z określeniem

funkcji legionistów, składu i liczby wojska, raporty wojskowe i inne.

Materiał wystarczający do przedstawienia całokształtu organizacji legionu polskiego, informujący dostatecznie o posunięciach strategicznych wojska polskiego oraz losach żołnierzy polskich związanych z walką i ciężką służbą na obcej ziemi, ich niemałej roli w polityce Napoleona.

Nieco materiału do historii legionów polskich w Italii znajduje się w zespole akt Głównego Sekretariatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Włoskiej okresu Napoleona tak zwanym Archivio Aldini. Między innymi są tam wydane przez Napoleona w r. 1810 nominacje dla generała brygady Chłopińskiego na kawalera Orderu Żelaznej Korony i dla majora Dembowskiego na oficera Krzyża Legii Honorowej.

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden zespół akt zwany Presidenza di Governo-Atti Riservati, a pochodzący z tajnej kancelarii austriackiego gubernatora rządu lombardzko-wenckiego z lat 1814-1859. Zachowały się w tym zespole akta sprawy aresztowania żony generała Jana Dembowskiego, Matyldy Viscontini-Dembowskiej, posądzonej o udział w spisku przeciwko Austrii w r. 1822. Dalszym ciągiem tej sprawy jest następnie korespondencja z r. 1840 gubernatora Lombardii z dyrekcją generalną policji w celu przeprowadzenia dochodzeń tożsamości Karola Dembowskiego syna generała Jana Dembowskiego i wspomnianej Matyldy Viscontini. Ponadto znaleźć tu można pisma kanclerza Metternicha nadesłane z Wiednia do grafa de Hartig, gubernatora Lombardii w Mediolanie, informujące o powstaniu w Polsce w r. 1831. Do listów załączono plik raportów o sytuacji politycznej nadesłanych z różnych części Galicji i z Krakowa przez funkcjonariuszy austriackich, naświetlających sprawę powstania w Polsce. Wreszcie z r. 1831 pochodzi też korespondencja grafa de Hartig z Metternichem w sprawie odnalezienia w Lugano korespondencji Tadeusza Kościuszki z carem Pawłem, Aleksandrem i generałem Paszkowskim.

Powyżej omówione najogólniej polonica nie wyczerpują całej przeprowadzonej kwerendy w Archiwum Państwowym w Mediolanie. W sumie są one cennym materiałem badawczym do historii międzynarodowych stosunków Polski. Nie wnikając w zagadnienie w jakim stopniu zostały dotychczas już wykorzystane przez badaczy, należy stwierdzić, że jest w nich pewna ciągłość chronologiczna na przestrzeni kilku wieków. Archiwista polski śledząc tę ciągłość i patrząc na dzieje Polski od zewnątrz, poprzez obce materiały archiwalne doznaje zmieniających uczuć. Od już wspomnianej satysfakcji i dumy budzącej się przy czytaniu dokumentów mówiących o Polsce mocarstwie w okresie Jagiellonów, z którą liczą się inne państwa, aż po smutne refleksje wynikające ze studiowania akt opisujących tułaczkę polskich legionów w obcej służbie za Napoleona oraz relacji Metternicha nazywających powstanie listopadowe w r. 1831 ... "buntem i rewolucją".

Na zakończenie można poinformować, że zarejestrowane polonica w archiwach włoskich są sukcesywnie mikrofilmowane, następnie zaś mikrofilmy są przysyłane do Polski i gromadzone w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie.

Anna Kowalczyk

Toruń

Od Redakcji

Dzięki uprzejmości kol. prof. dra hab. A. Tomczaka, kierownika Zakładu Archiwistyki Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, uzyskaliśmy możliwość opublikowania fragmentów pracy magisterskiej kol. A. Kowalczyk, poświęconej życiu i działalności wybitnego archiwisty polskiego Mariana Friedberga.

Przypominamy, że M. Friedberg, urodzony we Lwowie 11 czerwca 1902 r., kształcił się na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie też w r. 1926 uzyskał doktorat za rozprawę pt. "Ród Łabędziów w wiekach średnich", opracowaną pod kierunkiem prof. Władysława Semkowicza. Już w czasie studiów, w 1924 r. podjął pracę w Archiwum Akt Dawnych miasta Krakowa. W latach 1928/29 pogłębiał swą wiedzę w École Nationale des Chartes i École pratique des Hautes Études w Paryżu. Całe jego życie związane było z archiwistyką teoretyczną i praktyczną. Do r. 1952 kierował Archiwum m. Krakowa, następnie Oddziałem akt miejskich i samorządowych w Archiwum Państwowym Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego. W r. 1956, ze względu na zły stan zdrowia zrezygnował z tego stanowiska. Zmarł 30 marca 1969 r. Związek nekrolog ogłosił "Archiwista" r.V: 1969, nr 2, s. 50; obszernie wspomnienie pióra Henryka Dobrowolskiego "Archeion" t.LII: 1969, s. 233-238.

Ogłaszamy dziś pierwszy fragment, stanowiący część rozdziału II pracy, zatytułowanej "Marian Friedberg - sylweta archiwisty". Tytuł fragmentu pochodzi od redakcji, która też wprowadziła do tekstu niewielkie skróty. W najbliższym numerze postaramy się opublikować dalszą część rozdziału, poświęconą działalności M. Friedberga w Archiwum m. Krakowa w okresie okupacji.

Marian Friedberg w Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa /do 1939 r./

Początki archiwum miejskiego m. Krakowa związane są z pierwszym dokumentem dotyczącym lokacji miasta z roku 1257. Z końca wieku XIII pochodzą dokumenty wystawiane przez miasto, a od 1301 roku zachowały się najstarsze księgi Krakowa. Można więc mówić o archiwum miejskim już na przełomie wieku XIII-XIV¹.

W miarę rozwoju kancelarii miejskiej narastało coraz więcej ksiąg. Znajdowały się one pod opieką pisarza miejskiego. Przechowywane były w jednej z sal ratusza, w którym urzędowały od połowy XIII w. władze miejskie². Były wśród nich księgi ławnicze /sięgające roku 1300/ oraz późniejsze księgi wójtowskie /od roku 1476/, a także radzieckie /od roku 1392/³.

Zachowały się do dziś liczne kopiariusze zawierające przywileje dla miasta oraz prawa i wilkierze, a także spisy ksiąg miejskich. Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy pochodzi z końca wieku XIV; z wieku XVI znane są kodeksy Baltazara Behema⁴ i Walerego Pynusa⁵. Najdawniejsze inwentarze ksiąg pochodzą z wieku XVI⁶.

¹ Archiwum Państwowe w Krakowie, akta własne 162 /dalej cyt.: APKr/.

² APKr, akta własne 162.

³ APKr, akta własne 145 oraz A. Kamiński, II Tydzień Archiwów i 85-lecie Archiwum Państwowego w Krakowie, "Życie Literackie", t. 13, 1963, s. 1.

⁴ W roku 1505 Baltazar Behem, pisarz miejski, ułożył słynny "Codex picturatus", w którym zebrał ważniejsze dokumenty i rozporządzenia miejskie. Patrz: APKr, akta własne 145.

⁵ W roku 1545 Walery Pynus zinwentaryzował wszystkie przywileje od roku 1257 do 1544, ibid.

Dowodem większego zainteresowania się losami ksiąg był projekt Rady Miejskiej z 1788 utworzenia stałego urzędu archiwariusza, czego jednak nie wykonano z braku funduszków. Sejm Czteroletni zarządził w 1791 r.⁷, aby przeniesiono do ratusza krakowskiego dokumenty i księgi miasta Kleparza i jurydyk, a także niektórych urzędów /np. Najwyższego Sądu prawa niemieckiego, Sądu Sześciu Miast i Wielkorządów Krakowskich/⁸. Rozporządzenia Sejmu Czteroletniego nie wykonano wprawdzie, ale w dwa lata później, to jest w 1793 r. powtórzył je Sejm Grodzieński. Powiększone archiwum nazwano "Archiwum Generalne Miasta Głównego i Stołecznego Krakowa"⁹.

Archiwum to zostało uporządkowane i zinwentaryzowane. Sejm Grodzieński oddał dokumenty pod opiekę syndyka, a rejentowi przydzielono opiekę nad księgami¹⁰. W roku 1800 Archiwum powiększyło się, gdy ostatecznie przyłączono doń Archiwum Miasta Kazimierza¹¹.

Wraz z upadkiem Rzeczypospolitej nastąpił okres zupełnego zaniedbania archiwum. Prawie wszystkie księgi sądowe i administracyjne przeniesiono do Trybunału Cywilnego¹².

Stan ten przetrwał czasy pierwszych rządów austriackich, Księstwa Warszawskiego i Wolnego Miasta Krakowa. Część ksiąg oddano do sądu, inne do kancelarii Senatu Wolnego Miasta, pozostałe niszczały w wieży ratuszowej. Do tego okresu należy odnieść utratę sporej liczby cennych ksiąg¹³.

⁶ W roku 1550 sporządzono inwentarz ksiąg wójtowskich z lat 1462-1549, a w roku 1587 pisarz Jan Schilling dokonał inwentaryzacji 150 tomów ksiąg wójtowskich; *ibid.*

⁷ Zarządzenie Sejmu Czteroletniego z 1791 r., w związku z nową organizacją miast polskich. APKr, akta własne 145.

⁸ APKr, akta własne 145.

⁹ APKr, akta własne 162.

¹⁰ APKr, akta własne 145.

¹¹ APKr, *ibid.*

¹² APKr, akta własne 162.

W roku 1830 zamierzano przenieść archiwalia miejskie na Wawel, ale nie doszło to do skutku. Rozproszonymi archiwaliami zajęto się dopiero w roku 1866 i odtąd zaznaczyła się stała poprawa w dotychczasowym stanie archiwum. Archiwum było utrzymywane przez miasto. Utworzono stałe kuratorium archiwalne, nazwane później Komisją Archiwalną¹⁴. Ważnym faktem było mianowanie stałego archiwisty, którym został Teofil Żebrowski¹⁵. W roku 1887 otrzymało w końcu archiwum własny lokal w budynku przy ulicy Siennej 16¹⁶. Na polepszenie stanu Archiwum miało wpływ także ożywienie badań prawnoustrojowych i historycznych krakowskiej szkoły historycznej oraz ogólny wzrost zainteresowania społeczeństwa przeszłością. W następstwie tego Galicyjski Wydział Krajowy we Lwowie i władze miejskie Krakowa zatroszczyły się pilnie o archiwalia z czasów dawnej Rzeczypospolitej. Konsekwencją tego było m.in. utworzenie w Krakowie w roku 1878 Archiwum Krajowego Aktów Grodzkich i Ziemskich. Było to archiwum utrzymywane przez władze krajowe.

Aktami miejskimi natomiast zajął się Franciszek Piekosiński, znany już wówczas historyk i wydawca źródeł, którego powołano na stanowisko archiwariusza miejskiego krakowskiego w roku 1887. Po ustąpieniu Piekosińskiego stanowisko to objął w 1890 r. Stanisław Krzyżanowski¹⁷.

Piekosiński w latach 1887-1890 zorganizował archiwum jako instytucję naukową, która otrzymała nazwę "Archiwum Ak-

¹³ W roku 1825 Senat Wolnego Miasta ofiarował Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego "Codex picturatus". Szereg ksiąg dostało się w sposób nielegalny do rąk prywatnych, by potem tylko częściowo odnaleźć się w różnych księgozbiorach. H. Dobrowolski, *Dzieje Archiwum Państwowego w Krakowie*, wykład dla praktykantów UMK z dnia 1 września 1973 r.

¹⁴ APKr, akta własne 145.

¹⁵ H. Dobrowolski, wykład z dnia 1 września 1973 r.

¹⁶ *Ibidem*. Budynek przekazało miasto, gdy zdecydowano w 1887 r. o utworzeniu archiwum.

¹⁷ APKr, akta własne 162.

tów Dawnych miasta Krakowa"¹⁸. W dniu 23 czerwca 1890 r. sekcja prawnicza Rady Miasta, odpowiednio do wniosków Komisji Archiwalnej, uchwaliła statut dla tego Archiwum¹⁹.

Stanisław Krzyżanowski jako archiwariusz, wkrótce z tytułem dyrektora archiwum, wspólnie z późniejszym dyrektorem Adamem Chmiel, a także z adiunktem Kazimierzem Kaczmarczykiem ułożył i uporządkował zbiory, które ustawicznie się powiększały. W roku 1890 powróciły do Archiwum Księgi przedmieść, a Sąd Krajowy zwrócił przeszło 1200 ksiąg z lat 1392-1808, co umożliwiło skompletowanie najstarszych zbiorów²⁰. Archiwum otrzymało także wiele cennych darów.

Po śmierci Stanisława Krzyżanowskiego w roku 1917, zarząd Archiwum objął Adam Chmiel, pracujący nad archiwaliami razem ze Stanisławem Krzyżanowskim już od roku 1890.

Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa przetrwało pierwszą wojnę światową, nie ponosząc żadnych strat w zasobie. Umożliwiło to prowadzenie dalszych prac związanych z uporządkowaniem akt i inwentaryzacją; nie przerwano też badań naukowych.

Marian Friedberg rozpoczął pracę zawodową w Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa 12 lutego 1924 r. jako student III roku historii, za dyktury Adama Chmiela. Pracę swą rozpoczął w charakterze kontraktowego pomocnika kancelaryjnego²¹. Archiwum było już w dużej części uporządkowane. Posiadało drukowane katalogi dokumentów i rękopisów. Pracownicy stanowili kadrę wysoko kwalifikowaną.

¹⁸ H. Dobrowolski, wykład z dnia 1 września 1873 r.

¹⁹ APKr, akta własne 146 - "Statut Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa". Statut ów zawiera 21 paragrafów, w których zostały określone ramy działania Archiwum, a także wyszczególniono etaty urzędnicze.

²⁰ APKr, akta własne 145. Także: K. Kaczmarczyk, Das historische Archiv der Stadt Krakau. Seine Geschichte, Bestände und wissenschaftliche Esforschung, Wiedeń 1913.

²¹ H. Dobrowolski, Marian Friedberg, Wspomnienie pośmiertne, "Archeion" LII, 1969, s. 234.

W Archiwum zastał bardzo żywe tradycje Stanisława Krzyżanowskiego, który jako pierwszy dyrektor starał się, aby Archiwum Miejskie było nie tylko urzędem miejskim, ale także warsztatem pracy naukowej, instytucją naukową zaopatrzoną w zasobną bibliotekę specjalną, wydawnictwa źródłowe i innego rodzaju pomoce naukowe, a wreszcie ośrodkiem żywej akcji wydawniczej i popularyzatorskiej²².

Na uwagę zasługuje sylwetka Adama Chmiela, jako pierwszego przełożonego Mariana Friedberga w pracy zawodowej. Adam Chmiel był człowiekiem wszechstronnie wykształconym w zakresie historii, literatury oraz geografii. Jego studia historyczne skupiały się szczególnie na paleografii i dyplomatyce, które wykładał mu prof. Bolesław Ulanowski²³.

Pracę w Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa rozpoczął A. Chmiel od objęcia posady prowizorycznego asystenta w roku 1890. Później został mianowany stałym asystentem²⁴. W roku 1898 uzyskał tytuł adiunkta, w 1903 archiwariusza, a w 1917 został dyrektorem Archiwum.

Chmiel dbał o konserwację zbiorów i ich powiększanie, poświęcał dużo uwagi nabytkom cechowym, które stały się podstawą Muzeum Historycznego w ramach Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa²⁵. W roku 1910 mianowany był konserwatorem archiwalnym i opiekował się archiwami na prowincji. W 1925 r. Polska Akademia Umiejętności powołała go na członka korespondenta Wydziału Historyczno-Filozoficznego. W 1933 r. Uni-

²² J. Mitkowski, Wspomnienie o Marianie Friedbergu, "Rocznik Krakowski", t. XLI, 1970, s. 112.

²³ K. Kaczmarczyk, Adam Chmiel, Polski Słownik Biograficzny, t. III, 1937, s. 316.

²⁴ Ibidem, s. 316.

²⁵ Ibidem.

wersytet Jagielloński nadał mu honorowy doktorat filozofii²⁶. Jego dorobek naukowy jest bardzo bogaty: wynosi 237 pozycji²⁷.

Dyrektor Chmiel był znakomitym znawcą dawnych dziejów Krakowa. Archiwum w okresie jego dyrektury było salonem kulturalnym, w którym licznie przebywali ludzie sztuki, zwłaszcza malarze. Wnętrze archiwum zdobiły liczne obrazy. Bliskim przyjacielem A.Chmiela był Stanisław Wyspiański²⁸.

Jednakże Adam Chmiel był człowiekiem zgorzkniałym i trudnym we współżyciu z pracownikami archiwum. Stąd ich stosunki, między innymi i Mariana Friedberga z dyrektorem archiwum nie układały się zawsze najprzyjemniej²⁹.

M.Friedberg, jako wielki miłośnik Krakowa, członek Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa /od roku 1921 był członkiem Komisji Rewizyjnej tej organizacji/³⁰, znał wcześniej A.Chmiela z posiedzeń i odczytów.

Natomiast w latach późniejszych pracownikiem niezwykle życzliwym dla M.Friedberga, a następnie jego przyjacielem, był dr Mieczysław Niwiński, wybitny znawca polskiego średniowiecza. Przyjaźń ich okazała się bardzo trwała³¹. Początki jej sięgają czasów studenckich, kiedy to M.Friedberg i

²⁶ Wynikało to stąd, że mimo sumiennego oddania się nauce /studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1886-1890 historię, literaturę i geografę/ i mimo uznania jednej z jego prac za doktorską, studiów uniwersyteckich formalnie nie ukończył. Ibidem, s.317.

²⁷ M.Friedberg, Adam Chmiel. Wspomnienie pośmiertne, "Rocznik Krakowski", t.XXVI, 1935, s.190.

²⁸ Maria Friedberg, relacja z dnia 15 września 1973 r.

²⁹ J.Mitkowski, op.cit., s.112.

³⁰ Ibidem, s.112.

³¹ Maria Friedberg, relacja z dnia 15 września 1973 r.

M.Niwiński uczęszczał na seminarium prof. W.Semkowicza³². Razem też przystąpili w 1926 r. do obrony prac doktorskich³³.

Dnia 12 listopada 1927 r. dyrektor Chmiel przesłał wnioski Komisji Archiwalnej do Rady miasta Krakowa w sprawie nominacji Ludwika Strojka i Mariana Friedberga stałymi urzędnikami Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa³⁴. Rada miasta Krakowa przychyliła się do wniosku i M.Friedberg, dotychczasowy pomocnik kancelaryjny został mianowany stałym urzędnikiem Archiwum. Odtąd skład personelu Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa przedstawiał się następująco³⁵: Adam Chmiel - dyrektor, Ludwik Strojek i Marian Friedberg - stali urzędnicy /archiwariusze/, Krystyna Waligórska i Henryk Munch - pracownicy kancelaryjni.

Pierwsze trzy lata pracy w Archiwum nie były łatwe. Nikt nie wprowadzał młodego pracownika w praktyczne sprawy archiwalne. Czas jego był dzielony między pracę w Archiwum a studia. W roku szkolnym 1928/1929 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przydzieliło mu stypendium na dalsze studia w Paryżu w École Nationale des Chartes i w École Pratique des Hautes Études³⁶. Była to okazja do pogłębienia zainteresowań naukowych i uzupełnienia kwalifikacji zawodowych³⁷.

³² J.Garbacik, Rozwój mediewistyki w Uniwersytecie Jagiellońskim, Studia z dziejów wydziału Filoz.-Histor. UJ.Kraków, 1967, s.85.

³³ Ibidem, s.85. Zob. M.Friedberg, Ród Łabędziów w wiekach średnich. Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, t.VII, 1926, s.1-100.

³⁴ APKr, akta własne 146.

³⁵ APKr, akta własne 146.

³⁶ St.Pańków, Marian Friedberg /11.VI.1902 - 30.IV.1969/, "Kwartalnik Historyczny", R.L XXVII, 1970, z.3, s.1031.

³⁷ Prezydent Krakowa udzielił M.Friedbergowi urlopu od 15 listopada 1928 r. do 31 lipca 1929 r. Przyznał także zasiłek pieniężny w kwocie 1000 zł, co ułatwiło M.Friedbergowi przygotowanie się do wyjazdu. Patrz: APKr, akta własne 147.

Pobyt w Paryżu wykorzystał Marian Friedberg nie tylko na studia, ale także na zbieranie materiałów do zamierzonych prac naukowych. Przygotowanie naukowe wyniesione ze studiów uniwersyteckich, paryskich oraz praca w Archiwum zdecydowały o dalszym kierunku prac młodego uczonego, który dał się szybko poznać jako sumienny i wnikliwy badacz przeszłości. W 1929 r. ukazała się jego pierwsza praca poświęcona historii Krakowa pt.: "Założenie i początkowe dzieje Kościoła N.P. Marii w Krakowie /w XIII-XV/³⁸.

Oprócz prac wydawniczych Marian Friedberg wykonał szereg czynności związanych z pracą zawodową. Codzienną pracę w archiwum dobrze charakteryzuje notatka własna Friedberga tej treści³⁹:

"Sierpień 1929 r.

1. Przeglądanie i uzupełnianie kartkowego indeksu do aktów radzieckich Kazimierskich. 2. Załatwianie pism urzędowych i udzielanie odpowiedzi osobom prywatnym. 3. Prowadzenie korespondencji z Archiwum Aktów Dawnych w Warszawie.

Wrzesień

1. Przeglądanie i kontrolowanie indeksu kartkowego do aktów radzieckich Kazimierskich. 2. Kontrolowanie prac wewnętrznych archiwum /tzn. aktów nieskatalogowanych, aktów m. Kleparza/. 3. Załatwianie pism uczonych w sprawie poszukiwań archiwalnych.

Październik

1. Kontrola prac nad porządkowaniem aktów i ksiąg jurydyk podkrakowskich i aktów Krakowa XIX wieku. 2. Porządkowanie dokumentów papierowych.

Listopad

1. Katalogowanie dokumentów cechu rzeźników. 2. Uporządko-

³⁸ Zob. Marian Friedberg, Założenie i początkowe dzieje Kościoła N.P. Marii w Krakowie /XIII-XV/, "Rocznik Krakowski", t. XXV, 1929, s. 1-31.

³⁹ APKr, akta własne 148.

wanie fragmentów dokumentów papierowych i pergaminowych z XV-XVI wieku. 3. Czynności bieżące. 4. Korekta księgi miasta Krakowa".

Wykonując swoje obowiązki służbowe Friedberg nie zaniedbywał pracy naukowej. Nawrotem do zapoczątkowanych pracą doktorską studiów nad dziejami rycerstwa polskiego było wydanie w 1930 r. obszernego artykułu, "Rozsiedlenie rodów rycerskich w województwie sandomierskim w wieku XV"⁴⁰.

Zainteresowania powyższe miały się rozszerzyć niebawem na całą strukturę społeczeństwa polskiego. Wyrazem tego było opublikowanie w roku 1938 takich prac jak "Klientela świecka biskupa krakowskiego w wieku XII-XIII"⁴¹. Wcześniej, bo w roku 1931 opublikowano "Klejnoty Długoszowe"⁴².

Tą ostatnią pracą Marian Friedberg dał się poznać jako wyjątkowo uzdolniony edytor. Nie też dziwnego, że powierzono mu niebawem żmudne opracowanie wykazu osób i miejscowości do wydawnictwa Akta Unii Polski z Litwą⁴³.

Wśród wielu zainteresowań naukowych Mariana Friedberga dają się wyróżnić następujące kierunki:

- archiwistyka i nauki pomocnicze historii,
- wydawnictwa źródeł,
- dzieje miast i kultury.

Dowodem uznania dla poważnego i rozległego dorobku, obejmującego kilka pozycji książkowych, liczne artykuły i recenzje, było powołanie Mariana Friedberga w 1936 r. w po-

⁴⁰ Rozsiedlenie rodów rycerskich w woj. sandomierskim w wieku XV, Pamiętnik Świętokrzyski 1930, s. 80-94.

⁴¹ M. Friedberg, Klientela świecka biskupa krakowskiego w wieku XII-XIV, Ze studiów nad organizacją społeczeństwa w Polsce średniowiecznej. Studia historyczne ku czci St. Kutrzeby, t. 1, Kraków 1938, s. 165-216.

⁴² M. Friedberg, Klejnoty Długoszowe, Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, t. X, 1931, s. 1-118.

⁴³ Akta Unii Polski z Litwą, wydał S. Kutrzeba i W. Semkowicz, Kraków 1932, s. 415-551.

czet członków Komisji Historycznej i Komisji Historii Sztuki Polskiej Akademii Umiejętności⁴⁴.

Od roku 1930 ustabilizowało się również życie rodzinne Mariana Friedberga. Zawarł on związek małżeński z Marią Mazankówną, córką lekarza lwowskiego, bibliotekarką i bibliografką Zakładu Narodowego im. Ossolińskich⁴⁵. W żonie znalazł nie tylko wierną towarzyszkę życia i troskliwą opiekunkę swego zawsze bardzo wątłego zdrowia, ale również najbardziej oddaną towarzyszkę pracy naukowej. Wspólnie też z żoną opracował bibliografię historii polskiej za lata 1930, 1931, 1932⁴⁶.

Rok 1934 przyniósł zmianę na stanowisku dyrektora Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa. Z dniem 15 stycznia 1934 r. stanowisko dyrektora objął, po przejściu w stan spoczynku dr Adama Chmiela - Ludwik Strojek, dotychczasowy archiwariusz i zastępca dyrektora Archiwum⁴⁷. Z tym samym dniem Marian Friedberg został mianowany stałym zastępcą dyrektora archiwum⁴⁸.

Praca archiwalna Mariana Friedberga polegała na prowadzeniu i opiece nad dawnym zasobem archiwalnym do XVIII wieku włącznie. Ponadto pracował nad wydaniem katalogu archiwaliów miasta Kazimierza oraz przygotowywał do wydania drukiem akta zebrane przez Jana Ptaśnika. Niezwykle pracochłonnym było zinventaryzowanie i uporządkowanie /nabytych różnymi czasy przez Archiwum/ dokumentów i tłoków pieczętnych. Nieobce mu były też zagadnienia konserwacji dokumentów

⁴⁴ S. Pańków, op.cit., s.1031.

⁴⁵ Ibidem, s.1031.

⁴⁶ Bibliografia historii polskiej za rok 1930 i 1931, opracowali Maria i Marian Friedbergowie, Lwów 1932, s.171 /dodatek do "Kwartalnika Historycznego", XLVI/; Bibliografia historii polskiej za rok 1932, opracowali Maria i Marian Friedbergowie, Lwów 1933, s.68 /dodatek do "Kwartalnika Historycznego", XLVII/.

⁴⁷ APKr, akta własne 153.

⁴⁸ APKr, akta własne 159, Sprawozdanie z czynności Archiwum od I 1934 - XII 1937.

i ksiąg, którą z pieczołowitością i wielką starannością przeprowadzał. Przeprowadzał także dużą część kwerend i pisał referaty zlecone Archiwum. Jako zastępca dyrektora wykonywał szereg funkcji administracyjnych, szczególnie w czasie nieobecności dyrektora L.Strojka⁴⁹.

Dla samego Friedberga najważniejszą jednak czynnością była działalność wydawnicza. M.Friedberg zajął się w latach 1937/37 sprawą źródłowego zbadania herbu miasta Krakowa, w związku z zatwierdzaniem historycznych godeł miejskich przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych⁵⁰. Wynikiem tego było ogłoszenie pracy "Herb miasta Krakowa"⁵¹. Udzielał też M.Friedberg szereg razy porad fachowych przy urządzaniu archiwum kościoła N.P.Marii w Krakowie, co wynikało między innymi z pracy jaką napisał na temat kościoła N.P.Marii. Dysponując ogromnym zasobem wiedzy, niejednokrotnie pomagał korzystającym z tegoż archiwum⁵².

Na życzenie Polskiej Akademii Umiejętności, za zgodą dyrekcji Archiwum, Marian Friedberg przygotował do druku i wydał materiały pozostawione przez Jana Ptaśnika, a dotyczące sztuki i kultury materialnej Krakowa, jako tom II wydawnictwa Cracovia Artificum /1501-1550/. Akta te pochodziły w poważnej części ze zbiorów Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa⁵³.

Wzorowe wywiązanie się z powierzonego mu przez Polską Akademię Umiejętności zadania, jakim była kontynuacja tego pomnikowego wydawnictwa można uznać za największe osiągnięcie sztuki edytorskiej M.Friedberga⁵⁴.

⁴⁹ APKr, akta własne 159.

⁵⁰ APKr, akta własne 159.

⁵¹ Zob. M.Friedberg, Herb miasta Krakowa, "Rocznik Krakowski", t.XXVII, 1937, s.97-138.

⁵² Relacja Marii Friedberg z dnia 15 września 1973 r.

⁵³ Według odręcznej notatki uzyskanej od Marii Friedberg z dnia 15 września 1973 r.

⁵⁴ J.Mitkowski, op.cit., s.112.

SPRAWY ORGANIZACYJNE SAP

Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁÓW STOWARZYSZENIA

Z działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Poznaniu w 1973 r.

Zarząd Oddziału składał się z następujących członków: kol. kol. Stanisław Nawrocki - przewodniczący, Jan Szajbel - zastępca przewodniczącego. Erazm Scholtz - sekretarz, Zbigniew Sip - skarbnik oraz członkowie zarządu - Janina Gomolcowa, Bernard Olejniczak i Janina Żebrowska.

W okresie sprawozdawczym Oddział poniósł niepowetowaną stratę z powodu nagłego zgonu kol. Jana Szajbła w dniu 12 listopada 1973 r. Był on czynnym członkiem Zarządu, inspiratorem jego działalności. Pełnił też funkcje w Zarządzie Głównym naszego Stowarzyszenia. Cześć Jego pamięci!

Sprawy organizacyjne

Odbyły się 4 zebrania Zarządu, na których zajmowano się opracowaniem planu pracy i organizowaniem zebranych ogólnych. Załatwiano również sprawy związane z członkostwem, przyjmowaniem składek i rozprowadzaniem biuletynu "Archiwista". Utrzymywano kontakt z Zarządkiem Głównym przez realizowanie jego zarządzeń i informowanie go o działalności. Na podkreślenie zasługuje praca kol. Sipa, który pełnił jedną z najtrudniejszych funkcji w Zarządzie - funkcję skarbnika, wywiązując się z niej dobrze, zwłaszcza jeśli chodzi o ściąg-

nięcie wielu zaległych składek. Do prac włączała się też czynnie kol. Gomolcowa, zwłaszcza w zakresie organizowania zebranych ogólnych.

Liczba członków wynosi w naszym Oddziale 67 /od ostatniego zebrania sprawozdawczego przybyło 3 członków/. Wśród członków jest jednak kilkanaście osób, które nie biorą żadnego udziału w życiu Stowarzyszenia, nie płacą również w ogóle składek. Zarząd poczynił już kroki, aby od osób tych uzyskać ostateczne oświadczenie, czy zamierzają do Stowarzyszenia należeć.

Biuletyn "Archiwista" rozprowadzany jest wśród członków regularnie, po otrzymaniu z Zarządu Głównego.

Działalność odczytowa

Zorganizowano 2 zebrania ogólne członków. Na zebraniach tych wygłoszono następujące referaty:

a/ kol. Mizera: Działalność Zakładu Usług Archiwalnych,
b/ kol. Hruszkowa: Archiwa zakładowe w teatrach poznańskich. Każdy z referatów wysłuchany był przez kilkanaście osób, a dyskusja na ich temat była ożywiona. Duże zainteresowanie wywołał referat kol. Mizery, jako że interesował on zarówno archiwistów ze służby państwowej, jak też z zakładów pracy. Szczególnie ożywiona była dyskusja po referacie kol. Hruszkowej, zwłaszcza gdy okazało się, że stan tych archiwów budzi duże obawy o losy akt. Wysłunięto kilka wniosków pod adresem służby archiwalnej w celu poprawienia stanu tych archiwów przez interwencję u właściwych władz.

Zwiedzanie archiwów

Oddział zorganizował 2 wycieczki w celu zwiedzania innych archiwów lub działów rękopisów w bibliotekach. Jedną z wycieczek została zorganizowana do działu rękopisów w Bibliotece Miejskiej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu. Zapoznano się tam z cennymi inkunabułami i materiałami rękopiśmiennymi, stanowiącymi chlubę tej Biblioteki. Druga wycieczka od-

była się do archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uczestnicy wysłuchali informacji kierownika tegoż archiwum, mgr Choniawki, o dziejach i wartości oraz metodach pracy, a następnie zwiedzili wzorowo urządzony magazyn.

Oddział utrzymuje bliską współpracę z redakcją biuletynu. Prawie każdy numer biuletynu zawiera artykuł lub informację, opracowaną przez członków naszego Oddziału.

Oddział kontynuował prace związane z przygotowaniem informatora o archiwach, bibliotekach, muzeach i ośrodkach informacji w Poznaniu. Otrzymano już maszynopis tekstu dotyczącego muzeów poznańskich. Maszynopis ten został zakupiony na potrzeby SAP przez Archiwum Państwowe w Poznaniu. Prace zostały na razie przerwane z powodu zgonu kol. J. Szajbla. Wymagają one zatem kontynuowania.

Oddział SAP współpracuje nadal blisko z Archiwum Państwowym w Poznaniu, w którego pomieszczeniach ma swoją siedzibę, gdzie odbywają się także zebrania Zarządu i członków. Kol. Nawrocki i kol. Radtke brali udział w pracach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich - Oddział w Poznaniu w związku z zorganizowaną przez nie konferencją na temat informacji naukowej. Współpracowane też blisko z Zakładem Usług Archiwalnych Spółdzielni Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych, którego pracownicy są członkami SAP.

Dochody Oddziału składały się ze składek członkowskich. Wpływy z tego tytułu razem ze saldem poprzedniego roku wynosiły 3020,45 zł, z czego do kasy Zarządu Głównego odprowadzone 2300,- zł, a na wydatki administracyjne wydano 85,- zł oraz na wiązanek kwiatów w związku ze zgonem kol. J. Szajbla 290,- zł. Ogółem wydano 2675,- zł. Saldo na koniec 1973 r. wynosiło 345,45 zł.

W ogólności można stwierdzić, że działalność Oddziału była prowadzona na różnych odcinkach. Szukano nowych form działania w celu zaktywizowania członków. W pracach występo-

wały też pewne trudności. Dotyczyły one przede wszystkim spraw związanych z werbowaniem nowych członków. Działła też zbyt wąski aktyw, który nie jest w stanie rozwinąć żywszej działalności.

Stanisław Nawrocki
Poznań

Z działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich
we Wrocławiu za rok 1973

Prace organizacyjne

Wybrany na walnym zebraniu w dniu 26 marca 1973 r. Zarząd Oddziału ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący - kol. dr Andrzej Dereń, wiceprzewodniczący - kol. Witold Szulc, sekretarz - kol. dr Janina Pasławska; skarbnik - kol. mgr Celestyna Kwiatkowska, członkowie - kol. Aleksandra Dziweta-Czerwińska i kol. Florian Nowak.

W kilka dni po ukonstytuowaniu się władz Oddziału i podziale obowiązków między poszczególnych członków przystąpił Zarząd do realizacji statutowych zadań Stowarzyszenia.

W pierwszym rzędzie opracowano preliminarz budżetowy na rok 1973 i plan działalności Oddziału na rok organizacyjny. Z kolei przystąpiono do sporządzenia nowej ewidencji członków, gdyż dawna nie spełniała już swego zadania. Założono kartotekę osobową, alfabetyczny skorowidz książkowy i indeks kartkowy do księgi składek członkowskich. Prace wykonali kol. Andrzej Dereń i kol. Celestyna Kwiatkowska. Dążąc do uaktywnienia członków SAP, pracowników Spółdzielni Inwalidów, Zarząd powołał koło terenowe SAP.

W okresie kadencji 1973/74 Zarząd odbył 7 posiedzeń. Wszystkie poczynania Zarządu zmierzały do uaktywnienia ogółu członków oraz podniesienia na wyższy poziom prac organizacyjnych i propagandowych Oddziału. Główny nacisk położono na

prace werbunkowe. Między innymi prowadził Zarząd prace werbunkowe w kierunku pozyskania dla SAP pracowników archiwów Partii i stronnictw politycznych. Taką samą akcją objęto wszystkie wyższe uczelnie Wrocławia. W rezultacie zabiegów wstąpił do Stowarzyszenia mgr Józef Drozd, kierownik Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego. W czasie prowadzenia akcji werbunkowej stwierdzono, że stronnictwa polityczne na szczeblu wojewódzkim i powiatowym nie mają zorganizowanych archiwów zakładowych i nie zatrudniają, rzecz prosta, archiwistów.

Kierując się ustalonym planem zakładającym zwiększenie liczby członków wspierających SAP /obecnie jest ich 5/ przewodniczący Zarządu przygotował wzór specjalnego pisma, które ułatwić ma w przyszłości akcję werbunkową w zakładach pracy.

Stosownie do wytycznych ostatniego Walnego Zebrania i zaleceń Komisji Rewizyjnej Zarząd przeprowadził weryfikację członków skreślając z ewidencji tych wszystkich, którzy ociągają się z płaceniem składek i nie interesują się sprawami Stowarzyszenia.

Prace członków Zarządu nie ograniczały się wyłącznie do własnego terenu działania. Członkowie Prezydium Zarządu Oddziału kol. Szulc i kol. Dereń brali w roku 1973 aktywny udział w pracach Zarządu Głównego i jego komisji, przygotowując wnioski i propozycje na plenarne posiedzenia Zarządu Głównego.

Działalność propagandowa

Zarząd Oddziału inspirował wśród archiwistów zakładowych ideę podnoszenia rangi ich archiwów drogą organizowania pokazów i wystaw dokumentów, wykorzystując do tego celu różne okoliczności. Zarząd Oddziału brał czynny udział w obchodach IV Tygodnia Archiwów. W celach propagandowych rozprowadzono na terenie m. Wrocławia i woj. wrocławskiego 257 listów - ulotek wydanych przez Zarząd Główny naszego Stowarzyszenia. Zarząd Oddziału uczestniczył także wspólnie z Archiwum Państwowym w zakończonym niepowodzeniem konkursie dla studentów historii Uniwersytetu Wrocławskiego pod nazwą "Co wiesz o

Archiwum Wrocławskim". Nikt bowiem nie przystąpił do konkursu. Nie pomogły nagrody pieniężne, jakie przewidywał regulamin konkursu. Studenci Uniwersytetu Wrocławskiego nie interesują się problematyką archiwalną.

Działalność popularno-naukowa i szkoleniowa

W okresie sprawozdawczym odbyły się dwa zebrania plenarne, w czasie których ogłoszono dwa odczyty na tematy z dziejów m. Wrocławia do roku 1945. Ponadto w listopadzie 1973 r. zorganizowano wycieczkę szkoleniową do Pszczyny. Uczestnicy wycieczki zapoznali się z zasobem tamtejszego Archiwum Państwowego, wysłuchali prelekcji kierownika OT oraz zwiedzili muzeum i zamek pszczyński wraz z pięknym ogrodem.

Zarząd opracował i wysłał do Zarządu Głównego preliminarz budżetowy i realizował przyznane dopiero w IV kwartale 1973 r. kredyty. Wiele kłopotów sprawiało ściąganie składek. Do licznych członków trzeba było wysyłać w tej sprawie pisemne przypomnienia. Wszystkie sprawy finansowe i różne inne manipulacyjne wykonywała z wielkim poświęceniem kol. C. Kwiatkowska /dotyczyło to m.in. rozprowadzania kwartalnika "Archiwista"/.

Liczba członków Oddziału wynosiła w dniu 31 marca 1974 r. - 116 osób. W ciągu roku organizacyjnego ubyło 38 osób /w tym 1 osoba zmarła/, przybyło 34 osoby.

Andrzej Dereń
Wrocław

Z działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich
w Zielonej Górze w latach 1972-1973

Zarząd Oddziału SAP w Zielonej Górze pracował w następującym składzie: kol. kol. Marcelli Brychcy - przewodniczący, Stanisława Janicka - wiceprzewodniczący, Irena Szymańska - sekretarz, Władysław Gucia - skarbnik.

W okresie sprawozdawczym odbyły się: walne zebranie w dniu 6 kwietnia 1972 r. w Zielonej Górze oraz zebrania plenarne - 29 maja 1972 r. w Gorzowie Wielkopolskim, 16 listopada 1972 r. w Zielonej Górze i 10 maja 1973 r. w Starym Kisielinie.

Zarząd Oddziału zebrał się na 9 posiedzeniach dla omówienia bieżących spraw Stowarzyszenia takich jak pozyskiwanie nowych członków, weryfikacja członków, opłacanie składek członkowskich i prenumeraty "Archiwisty", ustalenie terminów oraz treści zaproszeń na zebrania walne i plenarne.

W dniu 21 lutego 1973 r. odbył się IV Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Warszawie, w którym udział brało 4 delegatów Oddziału SAP w Zielonej Górze: kol.kol. Marcelli Brychcy, Helena Tondera, Regina Korsak i Stanisław Banaszak.

Stan członków zwyczajnych w Oddziale przedstawia się następująco: na dzień 6 kwietnia 1972 r. - 53, na dzień 21 marca 1974 r. - 76.

Szczególnie bliska współpraca łączyła Zarząd Oddziału SAP z Oddziałem Terenowym WAP w Gorzowie Wielkopolskim.

Głównym celem Oddziału SAP było dążenie do powiększenia szeregów tego Oddziału, podwyższenie dyscypliny organizacyjnej i pogłębienie wiedzy zawodowej. W związku też z tym, przedmiotem zebrań zwyczajnych członków SAP były również wygłoszone referaty: 1/ Inwentaryzacja akt w archiwum zakładowym, 2/ Publikatory o archiwach, 3/ Dokumenty i księgi Zielonej Góry, Trzciela, Głogowa, Żar i Wschowy, 4/ Polonica pochodzące z akt miejskich Trzciela i Pszczewa oraz z akt sądowych Międzyrzecza.

Z okazji IV Tygodnia Archiwów, w dniu 10 maja 1973 r., odbyło się plenarne zebranie członków Oddziału SAP w gmachu WAP w Starym Kisielinie, gdzie członkowie Oddziału oraz zaproszeni goście uczestniczyli w otwarciu wystawy zorganizowanej przez Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Zielonej Górze,

na temat: Szkolnictwo na Ziemi Lubuskiej w dokumencie aktowym.

W oparciu o dotychczasowe doświadczenia nasuwają się wnioski co do zadań na przyszłość. Należy tu wymienić następujące kierunki pracy.

Kontynuowanie zabiegów o pozyskiwanie nowych członków i regularne opłacanie składek.

Organizowanie Walnych Zebrań Oddziału w marcu, a zebrań zwyczajnych członków oddziału w październiku każdego roku. Wszystkie zwoływane zebrania miałyby charakter szkoleniowy z ustalonym tematem, przy czym omawiano by na tego rodzaju zebraniach również sprawy stowarzyszenia i dokonywano by wyboru nowych władz.

Utworzenie 3 punktów spotkań członków Zarządu Oddziału z członkami SAP w celu zbierania składek członkowskich, rozdziału prenumeraty "Archiwista" i omawiania bieżących spraw Stowarzyszenia /WAP Zielona Góra, OT Gorzów i PAP Szprotawa - Filia w Żarach/.

Dla uczczenia XXX-lecia PRL zorganizować wystawę archiwalną poświęconą tematyce dotyczącej osiągnięć gospodarczo-kulturalnych na Ziemi Lubuskiej.

Marcelli Brychcy
Zielona Góra

P R A S A
O A R C H I W A C H I A R C H I W I S T A C H

Po dłuższej przerwie publikujemy przegląd informacji o archiwach, ich zasobach oraz działalności popularno-naukowej. Kilka notek dotyczy również współpracy archiwów z placówkami pokrewnymi.

X

W *EXPRESIE WIECZORNYM* nr 41 znajdujemy obszerną informację o zasobie Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Placówka ta zgromadziła już wiele cennego materiału. Zasób stanowią zdjęcia /ponad 700 tys./ oraz taśmy z nagraniami /5264/. Historia Polski zaczyna się tu od końca XIX w. i to bardzo fragmentarycznie. Niepełna jest też dokumentacja z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Archiwum odwiedza ją historycy dla uzupełnienia bazy źródłowej do słowa drukowanego. Coraz częściej korzystają z materiałów archiwalnych szkoły oraz zakłady pracy, które na swoim terenie prowadzą działalność kulturalno-oświatową.

ŻYCIE WARSZAWY nr 79 zamieściło obszerną wypowiedź Franciszka Fedorowicza - dyrektora Archiwum Wojewódzkiego w Bydgoszczy. Jesienią ubiegłego roku w Słubicach znaleziono dokumenty dotyczące wydarzeń w Bydgoszczy w pierwszych dniach okupacji. Są tam spisy aresztowanych /lista 65 lekarzy, adwokatów, kupców oraz innych przedstawicieli inteligencji/. Zachowały się również rozkazy policyjne i meldunki. Źródła te przekazane zostaną do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Przy tej okazji dyrektor Fedorowicz poinformował o zasobie aktowym placówki, którą kieruje. Inte-

resujące zbiory wiążą się z Rejencją Bydgoską z lat 1815-1919. W tym zespole znalazły się akta obrazujące życie gospodarcze i polityczne w tym okresie. Kompletne i bogate są akta Pruskiej Królewskiej Komisji Generalnej 1815-1906 /ponad 116 tys. jednostek, blisko 500 map/. W archiwum tym znajduje się pełna dokumentacja dotycząca polityki agrarnej na terenie Pomorza i Wielkopolski. Również w dobrym stanie zachowały się akta urzędu wojewódzkiego z lat 1920-1939 przedstawiające ogólny obraz życia gospodarczego, politycznego i konfliktów narodowościowych w województwie pomorskim. Archiwum przechowuje dokumenty niemieckie z okresu okupacji /są duże luki/ oraz obozu w Potulicach koło Nakła. Na ponad 500 tys. jednostek zasobu około 150 tys. jednostek dotyczy już Polski Ludowej. W zakończeniu informacja o przystąpieniu WAP do opracowania przewodnika po zasobie archiwalnym.

"Zawód z naukową pasją" to tytuł artykułu zamieszczonego na łamach *SŁOWA POWSZECHNEGO* nr 66. Treść jego poświęcona jest Wojewódzkiemu Archiwum Państwowemu w Bydgoszczy. Działalność tej placówki naświetlona została na tle pracy dr Zofii Waniek, absolwentki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W oparciu o bazę źródłową archiwum można podjąć wiele interesujących tematów. Opracowując zasoby aktowe pracownicy archiwum wydobywają materiały do naukowego wykorzystania. Wojewódzkie Archiwum Państwowe funkcjonuje już 30 lat. Zgromadzono tu ogromną ilość akt administracji państwowej: całkowite - dla urzędów już zlikwidowanych, w dużej części - dla urzędów istniejących. Działalność uzupełniają oddziały terenowe w Toruniu i Inowrocławiu oraz Powiatowe Archiwa Państwowe w Grudziądzu, Chojnicach i Włocławku. Obecnie około 70% osób korzystających z pracowni bydgoskiego archiwum zajmuje się pracą naukową dotyczącą historii Polski Ludowej. Najczęściej wykorzystywane są materiały obrazujące działalność Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z lat 1945-1950.

GŁOS WIELKOPOLSKI nr 55 publikuje artykuł Zdzisława Kandziory pt. "Komu gotowe projekty?". Autor omawia działalność Archiwum Państwowego Miasta Poznania i Województwa

Poznańskiego. Placówka ta jest skarbnicą historii miasta i regionu. Archiwum odwiedzają historycy, uczeni, by ... "na połówkach kartach zapisanych przez kogoś sto, dwieście czy więcej lat temu, szukać prawdy o tamtych czasach". Najstarszy dokument pochodzi z 1153 r.; pisany jest na pergaminie. Zasoby archiwalne mogą też służyć współczesności i to w celach praktycznych. Archiwum dysponuje już odpowiednią kartoteką umożliwiającą dotarcie do interesujących akt urzędów, instytucji oraz przedsiębiorstw. Głównie karty inwentarzowe informują o specjalnych planach, rysunkach technicznych z takich dziedzin, jak: budownictwo wodne, gospodarka komunalna, drogownictwo i kolejnictwo. Inwentaryzuje się dane z okresu od połowy XIX w. do 1945 r. Można więc sięgnąć do odpowiednich kart, aby uzyskać najbardziej interesujące informacje. Materiały te dotyczą nie tylko Poznania, lecz całej Wielkopolski. Autor stwierdza, że - jak na razie - instytucje, którym najbardziej powinno zależeć na dotarciu do tych źródeł nie przejawiają większego zainteresowania. W Niemieckiej Republice Demokratycznej już od szeregu lat obowiązuje zarządzenie mówiące o tym, że każde biuro projektowe przed podjęciem pracy musi upewnić się czy coś zachowało się w archiwum. "Nasi sąsiedzi wcześniej od nas obliczyli - pisze autor - ile wysiłku ludzkiego i pieniędzy można zaoszczędzić nie dopuszczając do dublowania pracy, która została już poprzednio przez kogoś wykonana".

TYDZIEŃ /Magazyn Ilustrowany/ nr 9 informuje o przechowywanym w Archiwum Państwowym Miasta Poznania protokolarzu cechu krawców poznańskich z lat 1427-1489. Jest to wąski foliał oprawny w skórę pergaminową, jedna z najstarszych ksiąg cechowych, zabytek ogromnej wartości. Tam właśnie znajdują się odpisy najstarszych statutów, ważniejsze uchwały cechowe, spisy braci cechowej, przyjęcia na mistrzów, sprawozdania rachunkowe, zapisy o karach itp.

SŁOWO LUDU nr 94 zamieszcza artykuł pt. "Połówki kartki". Dotyczy on materiałów źródłowych przechowywanych w archiwum kieleckim. Tam właśnie korzystano z akt Wydziału Opie-

ki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego 1945-1949. Wśród tych przekazów znajdzie zainteresowany wiele opisów sytuacji gospodarczej i społecznej województwa. "Połówki karty - czytamy - przypominają trudne narodziny nowego porządku społecznego, ale nie zawsze są tylko martwym archiwalnym materiałem. Do dziś można by się jeszcze czegoś nauczyć".

KURIER LUBELSKI nr 82 zawiera obszerny artykuł pióra Kazimierza Parfianowicza. Autor informuje o nowym nabytku Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie. Placówka ta zabezpiecza m.in. dawne księgi miejskie. Interesujący jest zespół ksiąg miejskich Kazimierza Dolnego, obejmujący okres od r. 1555 do lat dwudziestych XIX w. Występują tam jednak luki. Otóż jeden z mieszkańców miasta złożył starą księgę, która stanowi właśnie uzupełnienie obejmujące lata 1580-1767. Jest to - jak pisze autor - rejestr dochodów, a także wydatków na potrzeby miasta Kazimierza. Przez karty księgi przewijają się nazwiska urzędników miejskich, wójtów i burmistrzów. Tam właśnie pokazane zostały dochody miasta oparte głównie na targach dorocznych organizowanych przez włodarzy Kazimierza. Ciekawa to lektura dla zainteresowanych dziejami tego miasta.

"Historia na półkach odkładana" - to tytuł artykułu ogłoszonego na łamach GAZETY POZNAŃSKIEJ nr 18. Na terenie Wielkopolski działa sześć archiwów powiatowych. Artykuł dotyczy głównie działalności Powiatowego Archiwum Państwowego w Koninie, które obejmuje powiaty: Konin, Koło, Turek i Słupca. Tam właśnie są gromadzone najważniejsze akta dotyczące historii zakładów przemysłowych, rad narodowych, urzędów, banków, sądów i organizacji rolniczych. Młody region wschodniej Wielkopolski nie ma jeszcze wielu opracowań naukowych, z których mogliby korzystać magistranci, czy też doktoranci. Jedynym więc źródłem informacji staje się archiwum. Placówkę w Koninie odwiedziło w roku ubiegłym 78 osób. W oparciu o tam zgromadzone materiały powstały: 1 praca doktorska, 4 magisterskie i 2 popularno-naukowe. Archiwum w Koninie ma po-

ważne trudności lokalowe. Zarysowuje się jednak nadzieja na częściowe polepszenie dotychczasowej sytuacji w tym zakresie.

W ŻYCIU CZĘSTOCHOWY nr 35 znajduje się obszerny artykuł dotyczący Archiwum Państwowego. Ta zasłużona placówka Częstochowy gromadzi duże zbiory związane z dziejami miasta. Archiwum zabezpiecza i udostępnia akta dawne. Przejęło także akta - władz administracji państwowej i samorządowej, zakładów przemysłowych oraz cechowe. Zasób tej placówki liczy 50 tys. jednostek. Większość akt pochodzi z II poł. XIX i XX w. Są też pojedyncze dokumenty sięgające do XVII, a nawet XVI w. Wśród interesujących znajduje się zespół akt Magistratu Częstochowy z lat 1804-1945. Na uwagę zasługują też akta: Starostwa Powiatowego i Grodzkiego z okresu międzywojennego, fabryk oraz urzędu stanu cywilnego z dawniejszego powiatu częstochowskiego. Obecnie archiwum rozpoczęło gromadzenie akt najnowszych z okresu Polski Ludowej. Dokumentacja ta ma istotne znaczenie dla potrzeb bieżących jak i dla badań historycznych. Zasób aktowy jest udostępniany do badań naukowych. Wkrótce ma się ukazać przewodnik po zasobach archiwalnych.

DZIENNIK POLSKI nr 72 zamieszcza obszerną notatkę dotyczącą działalności Powiatowego Archiwum Państwowego w Chorzowie. Placówka ta zgromadziła już wiele cennych materiałów mówiących o bogatej przeszłości powiatów: chrzanowskiego i olkuskiego oraz Jaworzna. Archiwalia dotyczą głównie wydarzeń historycznych wsi, miast, zakładów przemysłowych, licznych urzędów oraz instytucji samorządowych. Wśród przekazów tam zgromadzonych znajdujemy wiele informacji o problemach narodowościowych, ruchu robotniczym oraz walce prowadzonej z hitlerowskim najeźdźcą. Archiwum posiada również cenne dokumenty z okresu kształtowania się władzy ludowej w pierwszych latach po wyzwoleniu. Najstarsze archiwalia tej placówki pochodzą z XVII w.; dotyczą one historii Olkusza. Państwowe Archiwum Powiatowe w Chrzanowie jest zaliczone do terenowych ośrodków informacji naukowej.

X

W DZIENNIKU TORUNSKIM nr 27 /NOWOŚCI/ odnotowany został jubileusz prof. dra Wojciecha Hejnosza. Zarząd Samodzielnego Koła Terenowego Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Toruniu zorganizował posiedzenie poświęcone 50-letniej działalności naukowej zasłużonego Profesora. Jubilat jest emerytowanym profesorem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, specjalistą zagadnień historii państwa i prawa polskiego; posiada również spory dorobek w dziedzinie archiwistyki. Życzenia Jubilatowi złożył m.in. prof. dr Z. Kolanowski - przewodniczący Zarządu Głównego SAP.

KURIER POLSKI nr 54 informuje o zorganizowaniu w Krakowie interesującej wystawy rzemiosła od XV w. Muzeum Historyczne pokazało około 140 eksponatów, które dotychczas złożone były w Archiwum Akt Dawnych, Muzeum Narodowym, Izbie Rzemieślniczej oraz poszczególnych cechach oraz u osób prywatnych. Wśród zbiorów pokazane zostały m.in. najdawniejsze starodruki oficyn krakowskich i notatnik Cechu Krawców z 1497 r.

GŁOS WYBRZEŻA nr 27 w artykule "Tczewskie archiwum pakuje walizki" donosi o czasowej likwidacji placówki. Z uwagi na bardzo złe warunki lokalowe nastąpi przeniesienie zasobu do archiwów sąsiedzkich. Archiwalia trafią do Malborka /dokumenty dotyczące powiatu tczewskiego i starogardzkiego oraz sprzed 1945 r./, Wejherowa /akta powiatu kościerskiego/ i Elbląga /dokumenty z powiatu gdańskiego/. Ogółem 32 685 jednostek archiwalnych /340 mb/ ulegnie rozdzieleniu. Fakt ten nie jest pocieszający, że w mieście powiatowym nie udało się znaleźć odpowiedniego budynku dla archiwum. "Istnieje jednak nadzieja - czytamy w artykule - że może kiedyś w przyszłości archiwum znów wróci do grodu Sambera. Zespoły archiwalne będą jedynie oddane w depozyt. Nie zatem nie będzie stać na przeszkodzie, aby później je odebrać".

DZIENNIK BAŁTYCKI nr 308 zamieszcza artykuł pt. "Przyczynę do historii 30-lecia". Czytelnik dowiaduje się o powołaniu w Gdańsku Komisji do spraw Gromadzenia Dokumentów i Ekspozatów 30-lecia Władzy Ludowej na Wybrzeżu. W skład jej weszli przedstawiciele Wojewódzkiego Archiwum Państwowego, Muzeum Historii M.Gdańska, Biblioteki Gdańskiej PAN, Muzeum Stutthof, Centralnego Muzeum Morskiego oraz Działu Historii Biblioteki Miejskiej w Gdyni. Patronat nad całością sprawuje redakcja poczytnego "Dziennika Bałtyckiego". Zadaniem zespołu będzie zgromadzenie najcenniejszych źródeł mówiących o tworzeniu władzy oraz nowego ładu polityczno-gospodarczego w kraju i na Wybrzeżu. Komisja pragnie doprowadzić do zabezpieczenia dokumentacji będącej jeszcze w posiadaniu prywatnym. Chodzi też o spisanie relacji i wspomnień z tamtych dni. Oddzielną sferą działania będzie ponadto współpraca z niektórymi szkolnymi izbami pamięci oraz gabinetami historycznymi. Ogólny więc cel działalności to ... "zgromadzenie dokumentów i prawdy o okresie, który mamy już za sobą, ale który jest i będzie podstawą naszej dzisiejszej rzeczywistości oraz przyszłych osiągnięć i dokonań" - czytamy w zakończeniu artykułu.

Tygodnik ZA WOLNOŚĆ I LUD nr 9 zawiera obszerniejszą informację o działalności komisji historycznych Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Zadaniem tych komórek jest m.in. gromadzenie wspomnień, relacji oraz innych dokumentów historycznych. Materiały te stanowią ... "przyczynkarską pomoc dla prac naukowo-badawczych w zakresie najnowszych dziejów Polski, zwłaszcza w odniesieniu do wysiłku zbrojnego naszego narodu i rewolucyjnych przeobrażeń kraju". W informacji stwierdza się, że wraz z dalszym powiększaniem zbiorów rodzi się problem właściwego ich gromadzenia i prowadzenia prac konserwacyjnych. Sprawy łączą się więc z funkcjonowaniem archiwów. Już w niektórych okręgach nawiązane zostały kontakty z placówkami archiwalnymi. Właśnie tylko takie rozwiązanie okazuje się najsłuszniejsze. Mając na względzie dobro sprawy ... "Zarząd Główny ZBoWiD i Urząd do Spraw Kom-

batantów wystosowały ostatnio wspólne pismo zalecające zarządom okręgów ZBoWiD przekazywanie zgromadzonych dotąd materiałów historycznych wojewódzkim archiwom państwowym".

X

KONTAKTY nr 1 zamieszczają obszerną informację Ireny Grochowskiej pt. "Polonica na taśmie filmowej". Autorka donosi o swojej podróży do archiwów radzieckich. Tam właśnie znajdziemy wiele interesującego materiału również do dziejów naszego narodu. Uwaga autorki koncentrowała się na rejestracji poloników znajdujących się w największym archiwum ZSRR - Centralnym Państwowym Archiwum Rewolucji Październikowej w Moskwie. "Wiele odnalezionych materiałów - pisze I. Grochowska - stanowi z punktu widzenia historyka faktyczną rewelację, jak np. akta powstańczej Organizacji Narodowej zawierające oryginalne druki, odezwy, wycinki z prasy i materiały ikonograficzne". Na uwagę zasługują wykazy powstańców białostockich, zachowane w aktach szefa żandarmów; posiadają one formę urzędowego druku sporządzonego w latach 1864-1865. Zachowały się tam wykazy straconych, zabitych na polu walki i skazanych na ciężkie roboty. Interesujące materiały zostały z mikrofilmowane i są dziś dostępne do badań. Rejestracja poloników znajdujących się poza granicami kraju - zaznacza autorka - pozwala na kompletowanie rozproszonej i zdewastowanej w czasie wojen bazy źródłowej; stwarza też warunki ... "do pełniejszego wykorzystania przekazów historycznych minionych epok".

Oprac. B.W.

Numer zamyka się w dniu 26 sierpnia 1974 r.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

HENRYK ALTMAN
1897-1974

26 lipca 1974 r. zmarł w Warszawie Kolega HENRYK ALTMAN, działacz społeczny i współorganizator archiwów polskich.

Urodzony w Warszawie 19 lipca 1897 r. tu studiował prawo i dziennikarstwo. Od wczesnej młodości brał udział w ruchu rewolucyjnym, co powodowało kilkakrotne jego aresztowania /1917, 1923, 1926/. Okres okupacji spędził w ZSRR, gdzie m.in. działał w Związku Patriotów Polskich. Po wyzwoleniu pełnił odpowiedzialne funkcje w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, występując często na forum międzynarodowym, głównie ONZ i Międzynarodowego Biura Pracy.

W lecie 1952 r. objął stanowisko Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, na którym pracował aż do przejścia na emeryturę w 1965 r. Położył wybitne zasługi w okresie rozbudowy i krzepnięcia struktury archiwów polskich, których działalność, oparta o dekret z 1951 r., właśnie za Jego kadencji przyjmowała nowe formy. Był członkiem Międzynarodowej Rady Archiwów i redakcji jej organu "Archivum", był też członkiem władz, a następnie członkiem honorowym Polskiego Tow. Historycznego. Czynnie poparł myśl utworzenia Stowarzyszenia Archiwistów Polskich i złożył swój podpis na czele listy członków-założycieli SAP. Od 1972 r. objął kierownictwo grupy redakcyjnej Słownika Biograficznego Archiwistów Polskich. Zgon Jego przerwał realizację pierwszego tomu Słownika.

Archiwa polskie straciły wybitnego organizatora, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich aktywnego działacza.

Cześć Jego pamięci !

SPIS TREŚCI

Zofia Dziwińska: Archiwa zakładowe Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i Zarządów Okręgowych związków branżowych na terenie Łodzi	1
Wacław Kolak: Polonica w Archiwum Państwowym w Mediolanie Od Redakcji	16
Anna Kowalczyk: Marian Friedberg w Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa (do 1939 r.)	22
Sprawy Organizacyjne SAP	23
Z działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Poznaniu w 1973 r. (S. Nawrocki)	34
Z działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich we Wrocławiu za rok 1973 (A. Dereń)	34
Z działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Zielonej Górze w latach 1972-1973 (M. Brychcy)	37
Prasa o archiwach i archiwistach	39
Z żałobnej karty	42
	50

Cena numeru zł 10,—
dla członków SAP — bezpłatnie